NUMER 50.

DZIENNIK POWSZECHNY

3 Marca / 19 Lutego 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Wtorek, 3 Marca 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Wypis z protokółu Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego.

Do Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza.

Na przedstawienie Rady Administracyjnej, zważywszy: że z pozostałych dzieci po b. Naczelniku Powiatu Zamojskiego, Grzybowskim, którym, wspólnie z matką, przez wzgląd na przeszło 36 letnią wojskową i cywilną męża i ojca ich przykładną i gorliwą służbę, tudzież okazaną wierność i przywiązanie do Tronu, Ukazem Najwyższym z d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1848 r. wyznaczone zostało wsparcie po rs. 750 na rok, córka Olimpja Grzybowska, po dojściu do pełnoletności, pozbawiona przypadającej na nią części tego wsparcia, dotkniętą jest ciężką i nieuleczoną chorobą i ze śmiercią matki swej, znajdować się ma bez wszelkiej pomocy i środków utrzymania, Rozkazujemy: uiszczać jej w drodze łaski, licząc od d. 13 (25) Stycznia 1862 r., jako daty zgonu tejże jej matki, pensję alimentarną, to jest na niezbędne utrzymanie, w ilości rubli srebrem siedmdziesiąt pięć rocznie z odniesieniem takowej do funduszu zamieszczanego corocznie w Budżecie Królestwa na pensje w drodze nagród udzielane.

Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego Wasza Cesarska Wysokość nie omieszka polecić Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu.

(podpisano) „ALEXANDER."
przez Cesarza i Króla
Minister Sekretarz Stanu
(podpisano) *Łęski*.

w St. Petersburgu, d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1863 r.

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym, w Gmachu szkolnym, za Kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym,—w tygodniu upłynionym do d. 17 Lutego (1 Marca) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 118, na które, tudzież na dawniejsze w 248 wnioskach, złożono rsr. 2,824 kop. 50. — Na żądanie zaś 446 uczestników (prócz procentu rs. 22 kop. 82, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 28,978 kop. 99 i umorzyła książeczek 166.—Przeto uczestników 19,344 posiada kapitał rs. 537,946 kop. 66. – Prezes *Wierniewicz*. — Naczelnik Kancelarji *Słomiński*.

Z Petersburga, 25 *Lutego*.

Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Mikołajewicz, wyjechawszy z Petersburga dnia 6 Lutego (s. v.), godzinie 7ej wieczór, i przybywszy do Moskwy 7-go t. m., tegoż samego dnia raczył udać się w dalszą drogę, i 8-go przejeżdżał przez Tułę. Jak słychać, Jego Cesarska Wysokość Namiestnik Kaukazki zamierza najprzód zwiedzić obwód Kubański, jako główny teatr teraźniejszych działań wojennych na Kaukazie, a następnie już udać się do Tyflisu.

Wiadomości wojenne z obwodu Kubańskiego.

Jenerał dowodzący wojskami obwodu Kubańskiego donosi, że po sześciodniowych robotach przygotowawczych, w celu otwarcia komunikacji wzdłuż r. Białej od mostu Kamiennoj do plemienia Kamyszów przez wierzchołki Dogowako, oddział Dakiński przemocą zajął w d. 15 grudnia terytorjum tego pokolenia i tym czynem wojennym uwieńczył szereg przedsięwzięć, mających na celu zapewnienie posiadania całej przestrzeni pomiędzy r. Łabą a r. Białą i wypędzenie ludności krajowej z górzystych okolic. Terytorjum pokolenia Kamyszów leży koło źródeł r. Białej, na 4,000 stóp nad poziomem morza; wyżej w górę wąwóz r. Białej jest niezamieszkały. Letnia droga prowadząca do Ubychów, idzie przez ten wąwóz w którym schodzą się górzyste drogi od źródeł r. Kurdżypsu i r. Pszechy. W ciągu całego lata 1862r., bandy nieprzyjazne z południowych stoków Kaukazu, tą przechodziły drogą, i obchodząc ścieżkami linję kordonową r. Białej, niepokoiły stanice założone na pierwszych stokach łańcucha gór, wzdłuż rzek Chodza i Białej. Trudność dostępu i przewaga sił nieprzyjacielskich, nie dozwoliłyby wojskom w ciągu ubiegłego lata zająć terytorjum pokolenia Kamyszów bez znacznych strat; należało czekać zimy, pory kiedy nieprzyjaciel wyczerpawszy swe siły w bezskutecznych przedsięwzięciach, najmniejszy mógł stawiać opór. Dnia 15 grudnia, stosownie do poleceń jenerał-adjutanta hrabiego Jewdokimowa, pułkownik Heümann, dowódca oddziału Dakińskiego, korzystając z przyjaznej chwili, z małoznaczącemi stratami, nietylko opanował ten ważny punkt przy źródłach r. Białej, ale oprócz tego otworzył do niego najłatwiejszą komunikację, za pomocą wycięcia przerębów w lasach i drogi zbudowanej na prędce dla koni pociągowych. Dzięki roztropnym rozporządzeniom pułkownika Heümanna i nieustraszoności oraz niezmordowanej gorliwości wojsk oddziału Dakińskiego, całe te przedsięwzięcie dokonane zostało w ciągu dwunastu dni, pomimo oporu nieprzyjaciela i trudności dostępu do przestrzeni, poprzecinanej skalistemi szczytami, które trzeba było przebyć po lodem okrytych ścieżkach i niedostępnemi lasami przez które żołnierze torować sobie musieli drogę siekierami pod strzałami górali. Od 10 do 22 grudnia całkowita strata wojska wynosiła 9 ludzi zabitych a 31 ranionych. Jednocześnie oddział Przechski, który pozostał w stanicy Przechskiej, zajął się tak urządzeniem stanicy jak i wycięciem przerębu w lesie i budową drogi prowadzącej wprost do stanicy Chańskiej. W tym czasie część wojsk tego oddziału czyniła kilkakrotnie wycieczki. W nocy z 15 na 16 grudnia wzięto szturmem i zburzono auł Hatuk-Chabl przy źródłach r. Merydże, do którego zaczęły powracać niektóre rodziny górali poprzednio ztamtąd wydalone.

Dnia 22 grudnia zburzono wraz z ogromnemi zapasami auł Bassyr-Bej-Chabl nad r. Dargaj i natenczas wojska straciły 3 ludzi w zabitych a 14 w ranionych w gorącej walce podczas odwrotu ich do stanicy Pszechskiej. Dnia 24 grudnia zburzone zostały wszystkie auły nad r. Dargaj i auły wzdłuż brzegów r. Denżu, gdzie 8 żołnierzy zostało ranionych. D. 28 grudnia odbyto dwie wycieczki; jedną ku źródłom r. Szekodź i wzdłuż wpadającej do niej r. Dogoszuko, drugą w dół r. Szekodź i wzdłuż wpadającej do niej rzeki z prawej strony i wszystkie auły nad temi rzekami zostały zburzone. Dnia 29, opuściwszy zajmowane przy aule Umochodż - Chabl stanowisko, oddział posunął się w kierunku r. Pszisz, postępując tak zwaną Anapską drogą. Przybywszy do r. Eterdoch, wpadającej z prawej strony do r. Pszisz, a płynącej w bagnistej kotłowinie, oddział rozłożył się obozem w odległości trzech wiorst od reduty Koszko, zrobiwszy rekonesans po drodze prowadzącej do Anapskiego przejścia na r. Szekodź. Jeden żołnierz został raniony w potyczkach jakie miały miejsce w tym dniu.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Korespondencje z Paryża utrzymują, że na odrzucenie przez rząd Waszyngtoński ostatnich propozycij francuzkich, gabinet paryzki wkrótce odpowie uznaniem stanów skonfederowanych. Od pewnego czasu pełnomocnik tych ostatnich stanów starał się uzyskać upoważnienie do wypuszczenia pożyczki na rzecz skonfederowanych, na co obecnie rząd francuzki ma zezwolić. Co do projektu przedstawionego w odpowiedzi p. Sewarda, aby kwestja sporna rozstrzygniętą została przez kongres, do którego stany południowe wysłałyby swych senatorów i deputowanych, to dzienniki paryzkie uważają go za niepraktyczny, albo raczej okazujący niechęć do porozumienia się. P. Seward, powiada *Patrie*, podając uwagę, że podobne konferencje już się pomiędzy dwoma stronami rozpoczęły, ponieważ stany sporne jak Maryland, Wirginja, Kentucky, Tennessee, Missuri i Luiziana przysłały swych deputowanych i senatorów do Waszyngtonu, zapomniał dodać dwie rzeczy: naprzód, że wybory w części tych stanów znajdującej się w ręku wojsk związkowych dokonane były pod wpływem i nadzorem rządu waszyngtońskiego; powtóre, że stany te, o ile są niezajęte przez wojska związkowe, są reprezentowane na kongresie Richmondskim.

Prożby dotyczące zmiany w organizacji Algierji, opatrzone są już 80,000 podpisów. Cesarz dla dokładnego zbadania stanu rzeczy, wysłał do Algierji p. Forcade de la Roquette, b. ministra skarbu.

Ostatnie depesze z Turynu, podające treść dalszego ciągu rozpraw nad pożyczką, zawierają jedną ważną, jakkolwiek przewidywaną wiadomość, że stronnictwo opozycyjne umiarkowane, na czele którego stoją pp. Ratazzi i Lafarina, jak to ten ostatni oświadczył, głosować będzie za projektem ministerjalnym.

Kilkakrotnie oddawna, mianowicie od czasu uznania Włoch przez Prusy, krążące pogłoski, o uznaniu nowego państwa przez W. Ks. Badeńskie, znów się ponawiają, a według *Gazety Augsburgskiej* już nawet na posła badeńskiego przy dworze turyńskim został wybrany baron Edelsheim, obecnie będący ministrem rezydentem w Wiedniu.

Korespondencje z Wiednia zapewniają, że jeszcze zmniejszona zostanie armja stojąca w Wenecjańskiem, tak że całe zmniejszenie wynosić będzie 40,000 ludzi. W Wiedniu krążyły pogłoski, że w tych dniach hr. Apponyj, sędzia kurjalny, uwolniony zostanie od swych obowiązków, coby miało ważne znaczenie polityczne; że zaraz po powrocie ministra stanu do Wiednia, ważne postanowienia zostaną przyjęte, i że teraz z obu stron bliższe jest porozumienie się jak kiedykolwiek. Otaczający p. Schmerlinga zapewniają, iż minister ten koniecznie pragnie zwołania sejmów w Peszcie i Zagrzebiu.

(Ind. bel., Patr., W. Z., Schl. Z.)

Anglja.

Londyn, 26 *Lutego*. Wczoraj miało miejsce, w pałacu St. James, w przytomności księcia Walji, który występował w imieniu Królowej, przyjęcie dworskie zwane *Lever*. Dwór był bardzo licznie reprezentowany. Zgłosiło się także ciało dyplomatyczne in corpore, wraz z sekretarzami i urzędnikami poselstw. Tysiące osób zostały Jego Królewskiej Wysokości przedstawione, która to ceremonja, stosownie do życzenia Królowej, miała toż samo znaczenie, jak gdyby przedstawianie miało miejsce w obec samej monarchini. Na przyjęciu tem znajdowało się około 1,700 członków ze szlachty wyższej i niższej. Ambasadorowie i posłowie zagraniczni zgromadzili się w sali tronowej i przedstawili księciu Walji swych urzędników. Następnie lord-szambelan dworu królewskiego przedstawiał Jego Królewskiej Wysokości tak wyższą jak i niższą szlachtę.

Nadeszłe tu wczoraj z Nowego-Jorku depesze z daty 14-go b. m., jakkolwiek nie obejmują nic stanowczego, są atoli pod wielu względami ciekawe. Nakazane przez rząd rozwiązanie armji Potomaku, służy jawnym dowodem prawdziwości poprzedniego doniesienia, że Północ zaniechała stanowczo atak na Richmond. Oddział przeto skonfederowanych, stojący w Fredericksburgu, będzie mógł połączyć się z siłami głównemi, na południu działającemi, co tem łatwiej da się uskutecznić, iż droga żelazna aż do samego Richmond pozostaje w ręku skonfederowanych. Zdaje się atoli, że oddział ten pozostanie w swej dotychczasowej, nadzwyczaj silnej pozycji, zkąd zagrażać może Waszyngtonowi. Taki jest koniec wielkiej armji z nak Potomaku, która działała od roku bezowocnie przeciw Richmondowi, zmieniała poczterykroć wodza, bywała w każdej większej rozprawie pobitą i poniosła w ludziach daleko większe straty, niż podczas kampanji włoskiej, francuzi, włosi i austrjacy razem wzięci stracili. Zaniechanie ataku na Charleston miałoby wówczas jedynie znaczanie, gdyby postanowienie to powzięte zostało skutkiem przekonania się jenerałów związkowych o niemożności zdobycia pomienionego miasta portowego. Lecz tak zdaje się nie jest, gdyż w samym nawet obozie skonfederowanych południowców powszechnem jest zdanie, że Charleston nie może długo wytrzymać skombinowanych, dobrze kierowanych i silnych ataków. Daleko atoli ważniejsze są wiadomości z Illinois, New-Jersey i innych stanów zachodnich i środkowych, które pozostały wiernemi związkowi. Jeżeli prawdą jest, że reprezentacja ustawodawcza tych stanów zamierza posłać swych delegowanych na kongres zwołany do Louisville, w takim razie przedsięwzięty zostanie ważny celem ukończenia wojny krok, który co najmniej posłuży dowodem dążności do pokoju całej grupy stanów, co wpłynie niezawodnie na usposobienie samego rządu waszyngtońskiego.

Austrja.

Wiedeń, 27 *Lutego*. Wszystkie prawie sejmy krajowe przemówiły za wprowadzeniem w monarchji austrjackiej sądów przysięgłych. Ponieważ rząd kazał wygotować projekt do nowego postępowania karnego, który oddany zostanie radzie państwa do roztrząśnięcia i zatwierdzenia, przeto ta ostatnia będzie mogła projekt pomieniony zmodyfikować w ten sposób, iżby postępowanie karnie mogło być zastosowane i do sądów przysięgłych. Rząd atoli nie kryje, iż nie wiele liczy na wprowadzenie sądów przysięgłych w krajach koronnych, mających mięszaną rozmaitych narodowości ludność, gdyż obawiać się tam należy wyroków stronniczych.

Niedostatki uchwalonego przez radę państwa prawa o opłatach i taksach, obowiązującego szczęściem tylko w ciągu jednego roku czyli właściwiej dziesięciu miesięcy, wychodzą coraz bardziej na jaw. Pochodzi to w części z niefortunnych poprawek do projektu rządowego, przez radę państwa uchwalonych. W ogóle prawo to opiera się na błędnych zasadach. Forszusy np. na zastaw papierów skarbowych i t. p. kosztują podług pomienionego prawa tak drogo, że bank narodowy nie może przedsiębrać żadnych operacij lombardowych, gdyż publiczność nie chce płacić po 6 do $6^1/_2$ pCt. od tak pewnego interesu. W tem samem położeniu znajdują się dolno-austrjackie towarzystwo eskontowe i zakład kredytowy. Okazuje się przeto i tu, tak samo jak to miało miejsce przy obradach nad budżetem i ustawą bankową, że izba deputowanych rady państwa posiada w swem gronie wielu prawników, lecz zamało finansistów. Tak izba panów jak i rząd, chcąc dojść do jakiegokolwiek rezultatu, musiały na niejedno przystać, co z góry uważały za niepraktyczne.

Francja.

Paryż, 26 *Lutego*. *Monitor* podaje następujący artykuł: „Rząd cesarski otrzymał urzędową odpowiedź gabinetu waszyngtońskiego na ostatnie propozycje w celu przywrócenia pokoju. Treść tego dokumentu jest następująca: Minister spraw zagranicznych w Stanach Zjednoczonych, naprzód oświadcza, że prezydent rozważył propozycję Francji z całą uwagą, należną tak niezasłużonym cierpieniom jakie sprowadza wojna domowa, na sam kraj ten w Ameryce, jak i dawnej szczerej przyjaźni, która natchnęła te rady, lecz nie podziela wrażeń, na których zasadzie powątpiewają o wypadku walki. Wezwany przez mocarstwo przyjazne do rozważenia wypadków z dwudziestu jeden ubiegłych miesięcy, w tym szeregu zwycięztw i niepowodzeń, upatruje nieodłączne od wszelkich działań wojennych przemiany losu. Siły związkowe ciągle posuwają się do celu i utrzymują w ścisłej blokadzie terytorjum powstańców. Jakiekolwiek mogły być różnice zdań, co do osób, zasad, i sposobów wykonania, przedsięwzięte środki przez władzę prawodawczą i wykonawczą dowodzą, że naród rozwinął taką działalność jak każde inne państwo, mogące się znajdować w podobnych okolicznościach; zasoby jego są jeszcze obfite, a kredyt daje możność zaspokojenia wszelkich obecnych potrzeb. Co do myśli mianowania komisarzy, którzyby zjechali się na ziemi neutralnej z komisarzami powstańców dla roztrząśnięcia środków pogodzenia sprzecznych interesów i porozumienia się co do utrzymania lub zerwania Związku, p. Seward rozumie, że w życzliwem pragnieniu, aby pokój został przywrócony, Cesarz francuzów uważał ją za rzecz praktyczną. Ale gdyby nawet możliwem było dla rządu, dążącego do przytłumienia zbrojnego powstania, rozpocząć podobne rozprawy, sądzi on, że wszelka z jego strony pokojowa propozycja, zasadzająca się na przywróceniu Związku, bezzawodnie zostałaby odrzucona przez stronę przeciwną. Z drugiej strony gdyby miał myśl zgodzenia się na rozdział, byłby pewny, iż wywołałby ze strony ludności ogólne potępienie. Zamiast układów w wskazanej formie, kongres uzupełniony powołaniem senatorów i reprezentantów niezadowolnionej części ludności, zdawałby się najstosowniejszym do roztrząśnięcia spornej kwestji, z zastrzeżeniem aby jego uchwały zostały zatwierdzone przez konwent narodowy, który dałby im siłę prawa organicznego."

Sprawa meksykańska także silnie zajmuje uwagę rządu, i obok innych kwestij, była ona przedmiotem roztrząsań na ostatniej radzie gabinetowej. Wiadomości nie są pomyślne; wojska francuzkie nie poniosły wprawdzie klęski, ale jenerał Forey nie jest w stanie stanowczo działać przeciw Puebli, miastu liczącemu 40,000 mieszkańców i doskonale obwarowanemu. W skutku tego wszystkie porty otrzymały polecenie zbrojenia statków.

Według ostatnich wiadomości z Kochinchiny, nie spodziewają się tam spokojności, pomimo energicznego przytłumienia ostatnich napaści anamitów w trzech podległych Francji prowincjach. Z pewną niespokojnością oczekiwano przybycia oddziału posiłkowego 500 ludzi, wysłanego z Francji. Spodziewano się także, iż w końcu stycznia przybędzie równie silny oddział wojsk hiszpańskich z wysp Filipińskich. Cesarz Tu Duk zdaje się być bezwładnym w obec fanatycznego poruszenia, wybuchłego w Hue przeciw Francji, a może jest on tajemnym jego wspólnikiem. Na nieszczęście stanie się zapewne i jego ofiarą, bo nie tylko wzburzenie okazało się w najbliższych stolicy okręgach, lecz niedawno przytłumione powstanie w Tonkinie, grozi silniejszem niż kiedykolwiek ponowieniem się.

Zdaje się, iż p. Pepoli udając się na miejsce swego przeznaczenia, nie obierze, jak utrzymywano, drogi na Paryż, ponieważ gabinet turyński usiłuje uniknąć nawet pozoru stanowiska zależnego od rządu francuzkiego; w tej mierze stawiane zarzuty przez krańcowe lewe stronnictwo, każą mu wystrzegać się nawet cienia podobnego postępowania.

Odmowa ze strony wielu kandydatów przyjęcia tronu greckiego, nadała kandydaturze księcia Ypsylantego, większe znaczenie, aniżeli można było z początku przewidywać. Reprezentant Anglji, który chciał położyć od razu koniec tej kandydaturze oświadczając, że w razie gdyby ten książę był wybrany, Anglja pomyśli o cofnięciu zamiaru przyłączenia do Grecji wysp jońskich, nadał tylko nowy żywioł sprzeciwieństwa części publiczności w klasach średnich i niższych.

Włochy.

Turyn, 24 *Lutego*. Według wiadomości z Medjolanu, w ostatnich czasach zabawy karnawałowe tak tam zajmowały wszystkie umysły, że zupełnie wykluczyły politykę. Bale publiczne i prywatne od miesiąca następowały po sobie nieustannie i ściągały tłumy, które wydawały się bardzo szczęśliwe i nic nie pragnące więcej. Cztery dodatkowe dni karnawału, które są wyłącznym przywilejem Medjolanu, ściągnęły znaczną liczbę osób obcych, szczególniej z Turynu, co tłomaczy, dla czego izba deputowanych w zeszłym tygodniu kilkakrotnie nie znalazła się w dostatecznej liczbie, dla dalszego roztrząsania budżetu. Zresztą karnawał odbył się w najlepszym porządku. W ogóle Włochy północne, pomimo pewnych usiłowań krańcowego lewego stronnictwa, cieszą się największą spokojnością. W Bononji zapewniają, że od trzydziestu lat, bezpieczeństwo publiczne nie było tak doskonałe w tem mieście jak obecnie.

Izba deputowanych wczoraj rozpoczęła na nowo swe prace, a dziś złożył jej, sprawozdawca komisji pożyczkowej, będący zarazem sprawozdawcą komisji co do towarzystwa kredytu gruntowego p. Broglio, wypracowanie pierwszej komisji, która po prostu przyjmuje projekt ministerjalny ze zmianą co do cyfry obligacij skarbowych, zmianą tylko czasowo zaproponowaną. Rozprawy rozpoczną się jutro lub pojutrze i potrwają cały tydzień.

Niektóre dzienniki doniosły, że hr. Pasolini, minister spraw zagranicznych podał się do dymisji. Pogłoska ta była zupełnie bezzasadną, a zapewnie powstała z powodu nie zupełnego podzielania przez tego ministra zdań członków gabinetu co do jednej z kwestij.

Znów mówią o podróży Króla do Neapolu, wszakże podróż ta byłaby tylko możliwą w czasie ferij parlamentarnych, których nastąpienia tak prędko przewidywać nie można.

W jednej z korespondencij *Timesa* z Neapolu było powiedziane, że pobyt księżny Genui w Neapolu więcej uczynił dla Wiktora Emanuela i jedności Włoch niż najlepiej wyćwiczona armja. Oskarżonoby może o przesadę korespondenta *Timesa*, lecz wszystkie listy i wiadomości z Neapolu tak jednogłośnie potwierdzają tę wiadomość, że niepodobna wątpić, iż obecność bratowej Wiktora Emanuela w Neapolu, sprawiła najlepsze skutki i w istocie uczyniła więcej dla zjednania Stolicy zjednoczeniu włoskiemu, którego wyrażeniem jest panująca dynastja, niż wszyscy zwyczajni i nadzwyczajni komisarze, poczynając od p. Fariniego. Nigdy tego nie można się było spodziewać, a jednak kiedy okazuje się, że uprzejmość i wdzięki tej księżny otrzymały to, co napróż starał się osiągnąć p. Nigra przy całej swej zręczności dyplomatycznej i jenerał La Marmora przy energji wojskowej, to stąd wynika, że przy zasobie roztropności nie trudno rządzić Neapolem. Bale wydawane przez księżnę Genui gromadziły całą arystokrację i ożywiły handel. Jej uprzejme obchodzenie, oczarowało wszystkich.

Gazeta urzędowa ogłasza stan wpływów z podatków niestałych w 1862 r., których ogólna suma wynosi 182 miliony fr. Cła przyniosły blisko o 4 miliony fr. mniej niż w roku 1861, czego przyczyną jest głównie powiększenie się kontrabandy. Przeciwnie dochód z tytoniu i soli powiększył się o 6 milionów fr. W ogóle zaś cały dochód z tego źródła przewyższył o 3,547,000 fr. dochód z roku 1861. Postęp jest powolny, lecz w bliskiej przyszłości można przewidzieć chwilę, kiedy we Włoszech, tak jak we Francji, dochody niestałe corocznie regularnie będą się wznosić.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Turyn, 27 *Lutego*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, p. Lafarina utrzymywał, że nieporozumienie zachodzące w większości izby co do kwestij podrzędnych, nie istnieje w kwestjach głównych. Mówca i jego stronnicy będą głosować za pożyczką. Minister spraw wewnętrznych zapowiedział kilka projektów do praw, jakie rząd izbie przedstawi; mówił on o potrzebie zaspokojenia interesów kraju. Jeżeli jeszcze dotąd nie jest możliwem spełnić życzenia narodu, wyrzekł on, Turyn musi pozostać stolicą Włoch, dopóki nie nastąpi pora przeniesienia tej stolicy do Rzymu.—Donoszą z Neapolu, że blisko Benevento 16 żołnierzy zostało otoczonych i zamordowanych przez 60 rozbójników pod dowództwem Chiavone. — Jen. Lamarmora wyjechał do Beneventu.

Londyn, 28 *Lutego*. *Daily News* donosi, że rząd angielski żąda w Brazylji wynagrodzenia 3,200 f. st.; suma ta jest mniejszą o połowę od sumy wynagrodzenia wymaganego przez ultimatum konsula angielskiego w Rio-Janeiro.

Marsylja, 27 *Lutego*. Listy z Rzymu pod datą 24 lutego donoszą, że w pałacu papiezkim w Quirinalu robią przygotowania do przyjęcia zagranicznej monarchini na święta Wielkanocne. Fausti, były szambelan kardynała Antonellego, został aresztowany. Jest on skompromitowany w procesie dotyczącym spisku Venanzego. — Donoszą z Neapolu, że księżna Genueńska ciągle wydaje bale. — Komisja wysłana w celu zbadania sprawy rozbójnictwa, o mało nie została schwytaną przez rozbójników w pobliżu Bari. Orszak jej został podwojonym.

Ateny, 21 *Lutego*. W skutku pogłoski, że Francja także popiera pretensje bawarskie, zgromadzenie narodowe postanowiło podpisać akt detronizacji. P. Buduris podał wniosek wezwania do powrotu wygnanych ministrów i redaktorów. W miejsce p. Bourée, posłem francuzkim ma być mianowanym baron Forth-Rouen. Dyrektor policji p. Colocotroni, podał się do dymisji, obowiązki jego objął p. Makris. Podpułkownik Bozzaris, jeden z dowódców powstania w Nauplji, został mianowany dowódcą gwardji narodowej. Jeden batalion nie chciał go uznać za dowódcę, póki nie będzie zatwierdzonym przez zgromadzenie narodowe.

Kassel, 27 *Lutego*. P. v. Baumbach, został mianowany posłem w Wiedniu, w miejsce p. von Schachtena, przeznaczonego do Berlina.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień 28-go Lutego był niepogodny; do południa mgła i deszcz drobny,—przez cały dzień niebo pochmurne, wieczorem pogodne. Powietrze wilgotne i ciepłe; średnia temperatura dnia jest $2^2/_5$ stopni Réaumura,—największe ciepło po południu $3^4/_5$, najmniejsze wieczorem 1 stpień Réaumura. Średnia wysokość barometru jest 756,72 milimetrów. Wiatr panował mierny zachodni. Elektryczność 30 stopni.

— Dzień onegdajszy był niepogodny; do południa mgła gruba, niebo pochmurne, od godziny 3-ej wieczorem wypogodziło się i do końca dnia było pogodne. Z rana mróz dochodził do 1 stopnia Réaumura; największe ciepło po południu $2^3/_{10}$ stopni Réaumura; średnia temperatura dnia jest $^1/_{10}$ stopnia Réaumura ciepła. Barometr po południu opadał, średnia wysokość jego jest 760,41

milimetrów. Wiatr panował południowo-wschodni słaby, wieczorem mierny. Elektryczność w czasie panującej mgły bardzo silna, wynosiła 66 stopni.

— Wczoraj z rana niebo było na pół pogodne, w południe i po południu pogodne, wieczorem prawie pochmurne. Powietrze znacznie ciepłe; największe ciepło po południu dochodziło do 8 stopni Réaumura, w nocy $^{1}/_{5}$ stopnia Réaumura mrozu; średnia temperatura dnia jest $3^{3}/_{10}$ stopni Réaumura ciepła. Barometr zwolna opadał, średnia jego dzienna wysokość jest 754,65 milimetrów. Przed południem panował wiatr południowy, po południu południowo-zachodni słaby. Elektryczność 18 stopni.

— Dnia 22 Grudnia r. z., w śniegu, napełniającym rów, znajdujący się o wiorstę od zabudowań folwarku Gutkowo, w pow. Kalwaryjskim, znaleziono nieżywe dwuletnie dziecko. Poszukiwania wykazały, że dziecko to było synem Krzysztofa Angajtys, lat 34 liczącego, wdowca, utrzymującego się ze służby, który po wycierpieniu kary kryminalnej za kradzież, powróciwszy na miejsce swego zamieszkania w rzeczonej gminie Gutków, zakopał to dziecko w śniegu, jak utrzymuje, z powodu braku utrzymania.

— W nocy z dnia 23 na 24 Grudnia r. z., we wsi i gm. Świątkowice, pow. Wieluńskim, skutkiem powstałego ognia z niewyśledzonej przyczyny, spaliła się tymczasowo wzniesiona budowa drewniana, służąca za chwilowe mieszkanie Augusta Mielnikiel, kolonisty, a w niej w płomieniach utraciły życie dwie śpiące, Karolina lat 9 i Rozalia lat 6 liczące, córki żony Mielnikiela z pierwszego małżeństwa Ulm.

— Stosownie do postanowienia Cesarskiego z d. 27 Listopada (v. s.) 1862 r., ma być otwartą w Petersburgu, od 1-go Października r. b. akademja leśna. Zakład ten liczyć będzie trzydziestu stypendystów rządowych, i nieograniczoną liczbę uczniów płatnych. — Młodzi ludzie uczęszczający do szkoły, mieszkać będą na mieście i zostawać pod władzą ogólnego zarządu policji. — Kurs nauk będzie trwał lat dwa; co rok w miesiącu Maju, uczniowie przenosić się mają do zakładu leśnego Lissinie, dla zajmowania się tam pracami praktycznemi. Po wyjściu z akademji będą oni otrzymywali stopnie poruczników, podporuczników i praporszczyków korpusu leśnego; ale nie mają być zobowiązywani koniecznie do służenia rządowi, który zastrzega sobie tylko możność użycia liczby zażądanej przez administrację. — W skutku tego rozporządzenia teraźniejszy Instytut leśny w Petersburgu zostanie zniesiony, a budowle zajmowane przez ten zakład w cyrkule Wyborgskim, wraz z gruntem 38 diesiatyn 124 saż. kwad. mają być sprzedane przez publiczną licytację w biurach departamentu leśnego. — Nieruchomość ta ocenioną jest przez taksatorów miejskich na 200,000 rs.

— W miesiącu Styczniu roku bież. odbyło się w Petersburgu posiedzenie oddziału starożytności Cesarskiego towarzystwa archeologicznego. Na posiedzeniu tem, obrano prezesem na rok bieżący p. Srezniewskiego, a sekretarzem p. Piekarskiego. — P. Gornostajew członek towarzystwa otrzymał polecenie skopjowania rysunków starego zbioru, z roku 1703, przechowanego w Moskwie, do publikacji zamierzanej przez Towarzystwo, a mającej zawierać illustrowany opis ubiorów, noszonych dawnemi czasy w Rosji. — Następnie rozpatrywano rękopisy przedstawione przez p. Rylnikowa, pomiędzy któremi zwrócił na siebie szczególniejszą uwagę opis miasta Kargopola w gubernji Ołonieckiej, z r. 1784. Rękopis ten zawiera ciekawe szczegóły o obyczajach i ubiorach mieszkańców. Wyczytujemy w nim między innemi, że w ośmnastym wieku zwyczaj wznoszenia po kościołach statui świętych, z drzewa, złoconych i malowanych, do których przywiązywano szczególniejsze nabożeństwo, rozszerzył się do tego stopnia w Kargopolu, że władza kościelna ujrzała się zmuszoną zapobiegać temu przez środki surowe i kazania. — Oddział starożytności uchwalił następnie rozbiór pracy o starożytnej miarze muzycznej w Rosji, znalezionej między papierami zmarłego Godiajewia, profesora seminarjum Kazańskiego. — Dalej odczytano zapiskę członka korespondenta Gundobina, który stwierdza, że w gubernjach Jarosławskiej i Riazańskiej podrabianie monet starożytnych i innych przedmiotów starożytnych przybrało rozmiary zupełnie rozwiniętego przemysłu. Autor tej zapiski przesłał oddziałowi zarazem, jako próbki tego przemysłu, formę metalową i monety. — W końcu przejrzano korespondencję zawiązaną w celu zebrania dokładnych wiadomości o środkach przedsiębranych w rozmaitych krajach Europy, celem przechowywania starożytnych pomników historycznych. Wiadomości w tym względzie nadeszły już z Austrji, Belgji i Norwegji; nieotrzymano jeszcze ich z Francji.

— Ksiądz Juljuzz Ploszic, proboszcz parafji katolickiej w Bańskiej Bystrzycy, w ziemi słowaków węgierskich, zamówił u medaljera czeskiego Seydana, medal na pamiątkę tysiącletniej rocznicy przyjęcia przez słowian zachodnich wiary chrześcjańskiej. Tenże ksiądz czyni przygotowania do świetnego obchodu wśród słowaków pomienionej uroczystości.

— Miasta kraju czeckiego, mające więcej jak 3,000 mieszkańców, idą w porządku następującym: Praga 142,588 mieszkańców, Liberka 18,854, Budiejowice 14,811, Plzno 14,269, Hory Kutne 12,732, Karlin 11,771, Cheb (Eger) 11,416, Chrudim 8,378, Śmichów 8,195, Nowy Bolesław 7,853, Pisek 7,771, Żatec 7,674, Klatowy 7,571, Przybram 7,528, Litomierzyce 7,488, Czeska Lipa 7,432, Henrykowy Hradec 7,302, Kolin 7,178, Teplice 6,854, Asch 6,753, Usti nad Łabą 6,517, Domażlice 6,382, Pardubice 6,313, Slane 6,220, Krumlow 6,093, Alt-Warnsdorf (wieś) 5,897, Kraślice 5,825, Chomutow i Wolmschlösser 5,796, Jiczyn 5,715, Alt-Georgswalde 5,491, Kralowy Dwór 5,370, Wysokie Myto 5,369, Nowy Bydżów 5,305, Kladno 5,292, Tabor 5,255, Litomyśle 5,158, Czasław 3,083, Królowy Hradec 5,061, Polna 4,969, Horzyce 4,895, Landszkroun 4,821, Karolowe Wary (Karlsbad) 4,805, Jaromierz 4,695, Rumburk 4,672, Strakonice 4,586, Jabłonna 4,533, Czeska Trzebowa 4,513, Humpolec 4,506, Jachymów 4,499, Mikułaszowice (wieś) 4,379, Most 4,371, Turnow 4,367, Trzeboń 4,361, Mimoń 4,343, Ćwików 4,329, Kadań 2,288, Suszyce 4,272, Fridland 4,289, Policzka 4,241, Krasna Lipa 4,228, Rudnica 5,111, Szluknow 4,086, Weipert 4,054, Berun 4,010, Tyn nad Wltławą 3,999, Niemiecki Bród 3,966, Sławków 3,961, Usti nad Orlicą 3,941, Rychnów 3,875, Herzmanów Miestec 3,861, Rakownik 3,802, Pielgrzymów 3,770, Rokycany 3,761, Chotieborz 3,735, Trutnow 3,519, Hlińsko 3,513, Holice 3,475, Brumow 3,473, Podiebrady 3,450, Mnich. Hradisztie 3,442, Polubny (wieś) 3,436, Brandys 3,427, Skutecz 3,426, Chlumec 3,422, Rokitnice Górne (wieś) 3,419, Wrchlabi 3,383, Smrżowka (wieś) 3,354, Bilina 3,345, Louny 3,264, Nowa Łysa 3,247, Nowa Paka 3,243, Czeskie Kamienice 3,188, Beneszow 3,169, Czermna (wieś) 3,162, Czarny Kościelec 3,153, Nachod 3,137, Żamberk 3,129, Łomnice (pod Jiczynem) 3,129, Szenow Kamieniecki 3,109, Sobiesław 3,103, Rossbach 3,074, Nymburk 3,021.

— Jeden z dzienników hiszpańskich podaje następujące wiadomości statystyczne: Rodzinę królewsko-hiszpańska, oprócz Królowej i jej małżonka, składają: Królowa matka, książę Asturji, 6 infantów, 13 infantek i 2 synów infantów. Senat składa się z 296 członków, a kortezy z 394 deputowanych. Szlachta liczy 82 książąt, grandów Hiszpanji; 722 margrabiów, z których 54 są grandami; 558 hrabiów, z których 59 są grandami; 74 wice-hrabiów i 67 baronów. Oprócz tego 32 osób używa za upoważnieniem rządu tytułów zagranicznych. Ordery wojskowe są: Ś-go Jakuba, mający 166 kawalerów; Calatrava, 112 kawalerów; Alcantara, 75 kawalerów; i Montesa 36 kawalerów. Ordery cywilne: Złotego Runa z 56 kawalerami, należącymi po większej części do rodzin monarszych; Karola III liczący 335 gwiazd; Izabelli katolickiej 610 gwiazd; Św. Ferdynanda 30 gwiazd; Św. Hermenegilda 187 gwiazd. Obok tego 277 kobiet posiada order Marji Ludwiki.

— Dnia 24 Lutego zmarł w Wiedniu, w wieku lat 81, znany filozof i teolog, ksiądz Dr. Antoni Günther, rodem z Czech, z okręgu Litomierzyckiego. System jego filozoficzny, dążący do pojednania filozofji z religją, znalazł wielu stronników, zwłaszcza w Austrji. Zmarły wydał znaczną liczbę dzieł teologicznych i filozoficznych.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

— *Wykład Filozofji prawa według Fryderyka Juljusza Stahla (Heidelberg 1845—1846) przez J. H. S. Rzesińskiego. Ksiąg trzy. Kraków, nakładem i w drukarni c. k. Uniwersytetu Jagiellon.* 1863.

Z przywróceniem języka polskiego, jako szkolnego dla niektórych wykładów Prawa w Uniwersytecie Jagiellońskim, okazała się nagle potrzeba książek podręcznych czyli kompendjów, któreby odpowiadały obecnemu stanowisku nauk. Prace bowiem światłych profesorów z epoki po r. 1848, kiedy to w Uniwersytecie Jagiellońskim z tak wielką korzyścią nauczano i uczono się w języku polskim, zaskoczone niespodzianie zaprowadzeniem języka niemieckiego, albo nie doczekały się należytego swych mistrzów wykończenia, albo też wykończone lecz poniekąd już zbyteczne, niewyszły na widok publiczny. Do rzędu tych ostatnich należą prace ś. p. J. H. S. Rzesińskiego O. P. i F. D., światłego i na polu literatury polskiej zasłużonego męża, Profesora Filozofji Prawa i Prawa Narodów, następnie Polskiego i Francuzkiego Prawa w Uniwersytecie Jagiellońskim. Jego „Wykład Filozofji Prawa ze stanowiska chrzescjańskiego podług Fryderyka Juljusza Stahla (Heidelberg 1845—1846); Europejskiego Prawa Narodów podług Dra Augusta Wilhelma Heftera (Berlin 1844); wreszcie opracowany z zastósowaniem dla młodzieży polskiej „Wykład Encyklopedji i Metodologji Prawa podług Dra K. Th. Püttera (Berlin 1846)" spoczywały od r. 1854 dotąd w rękopiśmie. Gotowość spadkobierców ś. p. Rzesińskiego w odstąpieniu prac powyższych, przyczyniła się głównie do tego, że Uniwersytet w pierwszym już roku odrodzenia swojego, za rektorstwa wielce zasłużonego Prof. Dra Dietla oddaje publiczności polskiej książkę niniejszą do użytku. Następnie wyjdą z druku wymienione „Europejskie Prawo Narodowe", a może i „Encyklopedja i Metodologja Prawa."

Chociaż imię Rzesińskiego mogło było służyć za dostateczną rękojmię sumiennego wykończenia tych wykładów, to przecież Uniwersytet nie przystąpił porywczo do ich ogłoszenia, albowiem wyznaczył był wprzód z grona swojego komisję z ludzi zawodowych, a mianowicie z profesorów P. Burzyńskiego, J. Dunajewskiego i M. Koczyńskiego złożoną, dając jej polecenie ocenienia tych dzieł pod względem naukowym i co do poprawności języka. Jakoż dopiero po otrzymaniu na tej drodze korzystnego świadectwa, a mianowicie co do książki niniejszej, że umiejętność Filozofji Prawa Fryd. Jul. Stahla w wydaniu z r. 1845—1846, odpowiada więcej niż w wydaniach późniejszych wymaganiom ścisłej umiejętności, gdyż Stahl w wydaniach późniejszych, opuściwszy poniekąd pierwotne stanowisko, naukę swoją uczynił już tendencyjną, — tudzież, że praca Rzesińskiego nie tylko obecnej potrzebie podobnego dzieła zaradzi, ale nadto jako tłómaczenie wzorowe język polski wzbogaci: postanowiono wydanie wykładów ś. p. Rzesińskiego.

Dzieło niniejsze obejmuje Filozofję Prawa w trzech księgach: „Prawo, Prawo prywatne i Prawo publiczne." Celem wydania onego było przedewszystkiem, okazać, że językowi naszemu nie zbywa na wykończeniu i sile w wykładzie nawet takiej umiejętności, jaką jest Filozofja Prawa. Wszakże komu wiadomo, że po dziełach Strojnowskiego, Kołłątaja, Markiewicza, wreszcie Feliksa Słotwińskiego, nie zjawiło się u nas żadne już więcej w tym przedmiocie dzieło, przyzna, że Uniwersytet ogłoszeniem tej pracy ś. p. Rzesińskiego wypełnia zarazem w literaturze ojczystej wielką w tej mierze próżnię.

— P. Wojciech Janota otrzymał pozwolenie na wydawanie nowego czasopisma czeskiego literacko - naukowego, pod tytułem *Otawan*, którego pierwszy numer wyjdzie 5-go b. m. Pismo to zastąpi czasopismo *Poutnik od Otawy*, które jako pociągnięte do odpowiedzialności za przekroczenia prasowe, przestało wychodzić. Rozmiary tego nowego pisma będą obszerniejsze niż *Poutnika od Otawy*.

— „Biblioteki klasyków greckich i rzymskich", wydawanej w Pradze, wyszedł z druku zeszyt trzeci, obejmujący dalszy ciąg dokonanego przez p. Kwiczalę przekładu na język czeski dziejów Herodotowych.

— W numerze 9-tym tygodnika czeskiego *Lumir* (z 26 Lutego), znajdujemy między innemi przekład na język czeski pieśni junackich z literatury narodowej bulgarskiej: *Ukradlena Marie* i *Bojarka Dobra*. Przekładu tego dokonał p. Jan Gebauer.

— W Pradze, nakładem B. Beckego, wyszła broszura niemiecka, wyjaśniająca wniosek o podziale mniejszej własności ziemskiej. Broszura ta, pióra Dra Fr. Seidla, sekretarza komisji ziemskiej kraju czeskiego, ma taki tytuł: *Freitheilbarkeit oder Bodengebundenheit.* — Dzieło to drukuje się już także w języku czeskim.

— Donosiliśmy wczoraj o zaszłym w Wiedniu zgonie znanego mineraloga i geologa, prof. F. K. M. Zippe. Zmarły był rodem z Czech, z miasta Falknowa, i wykładał w prażskiej szkole politechnicznej, od 1819 do 1849, mineralogję i geologję, najpierw jako adjunkt, a następnie jako profesor zwyczajny; jednocześnie prof. Zippe był konserwatorem gabinetu mineralogicznego muzeum czeskiego. W r. 1849 uczony ten mianowany został rektorem nowozałożonej akademji górniczej w Przybramie, lecz w tymże jeszcze roku powołano go na posadę profesora zwyczajnego do uniwersytetu wiedeńskiego. Podczas pobytu swego w Pradze, prof. Zippe piastował także urząd sekretarza stałego c. k. towarzystwa gospodarstwa wiejskiego, a od r. 1854, obok obowiązków profesorskich, pełnił w Wiedniu obowiązki prezesa komitetu, w którym kandydaci do stanu nauczycielskiego w szkołach realnych składali egzamina. Zmarły był członkiem wiedeńskiej akademji nauk i honorowym doktorem filozofji i medycyny uniwersytetu prażskiego. W kwestjach górniczych, prof. Zippe miał powszechnie znaną powagę. Napisał on kurs nauk przyrodniczych dla gimnazjów i szkół realnych, która to książka używaną jest dotąd przy wykładzie pomienionych przedmiotów.

— Niedawno opuściło prasę w Paryżu zajmujące dzieło pod tytułem: *Zbrodnie i kary w starożytności i czasach nowożytnych (Les crimes et les peines dans l'antiquité et dans les temps modernes)* przez p. Juljusza Loiseleur. Myślą filozoficzną pięknych studjów stanowiących to dzieło, było zbadanie historji karnej każdej zbrodni od czasów najdawniejszych, wskazanie w jak rozmaity sposób w różnych epokach zapatrywano się na nią i karano ją, wyprowadzenie z tych różnic wynikającej nauki i zasady moralnej, kierującej powolnem kształceniem się praw karnych. W taki sposób pojęta historja kar, ma wielki związek z historją cywilizacji, — wskazuje bowiem, że każdej zmianie społecznej odpowiadały różne sposoby zapatrywania się na karogodność. Co w pewnej epoce było zbrodnią najstraszliwiej karaną, w innej epoce uważane jest za przewinienie pociągające nieznaczną karę. Szczególniej zwraca uwagę historja kar za herezję, czarnoksięstwo, cudzołostwo i t. d. Dzieło to będące owocem uczonych i trudnych poszukiwań, napisane jest z talentem, a wzniosłe uwagi często wyrażone są z wielką powagą.

— Po odbyciu podróży na około świata przez austrjacką fregatę *Novara* w 1857, 1858 i 1859 r., arcyksiążę Ferdynand Maksymilian, naczelnik marynarki, za staraniem którego odbyła się ta wyprawa, polecił wydać w Cesarskiej wiedeńskiej drukarni opis podróży statku *Novara*. Dzieło to napisane przez uczonego doktora Scherzera, składające się z trzech tomów, a wzbogacone licznemi rysunkami i mapami, już zostało przełożone na język angielski i włoski. Obecnie arcyksiążę Ferdynand Maksymilian udzielił urzędowe upoważnienie p. Ferdynandowi Silas z Paryża, do wydania w przekładzie francuzkim tego dzieła, i zarazem rozkazał przerysy map i klisze rysunków oddać do rozporządzenia panu Silas. Opis wyprawy poprzedza niewydana dotąd gdzieindziej praca znakomitego Aleksandra Humboldta.

— Księgarnia Michel Lévy frères w Paryżu, wydała w tych czasach dzieło p. Ad. Guéroult pod napisem *Studja polityczne i filozoficzno-religijne (Etudes politiques et de philosophie religieuse)*, zajmujące się najżywotniejszemi zadaniami obecnej chwili. Dzieło to będzie poszukiwane nie tylko z powodu szczególnego zajęcia okolicznościowego, lecz także z powodu dobrej wiary, szczerości i talentu, czem się jego autor odznacza.

JURISPRUDENCJA.

Z Kodeksu Cywilnego.

Czy wolno jest w testamencie wyznaczyć członków Rady familijnej dla małoletnich dzieci swoich, wyłączając od niej krewnych najbliższych?

Ojciec małoletnich dzieci w testamencie mianował nie tylko głównego opiekuna, ale także opiekuna przydanego i wskazał osoby, jakie do rady familijnej mają być wzywane. Wszczął się spór o to, czy osoby obce familji testamentem wskazane, mogą wyłączać krewnych blizkich od zasiadania w radzie familijnej.

Senat zgodnie z wnioskami uznał:
że rozporządzenie testamentowe nie może mieć tego skutku, iżby krewni, do składu rady familijnej prawem powołani, mogli być zastąpieni przez osoby obce w testamencie wyznaczone, a to z zasad:
że art. 364 K. C. P. dozwala ojcu lub matce, na przypadek śmierci, obrać dla swych dzieci głównego opiekuna, zaś co do wyboru członków, radę familijną składać mających, nie tylko prawo rodzicom takiej nie nadaje władzy, lecz przeciwnie w art. 375 K. C. P. i następnych bezwarunkowo stanowi: z jakich osób każda rada familijna złożoną być winna, to jest: z krewnych i powinowatych, w połowie z linji ojczystej, w połowie z linji macierzystej, a dopiero w ich braku dozwala przywoływania przyjaciół oraz znajomych zmarłego;
że więc rozporządzenie testamentowe nie może być powodem do wyłączenia od składu krewnych i powinowatych i jedynie ten skutek mieć może, iż wymienione w testamencie osoby, które testator za najlepszych swych przyjaciół uznał, w braku krewnych i powinowatych przed innymi przyjaciołmi i i znajomymi, w porządku przez testatora oznaczonym do składu rady familijnej powoływanemi być winne.

Jakoż prawo, z chwilą śmierci rodziców, nad małoletniemi dziećmi urządza opiekę i wskazuje, kto i z jakiemi ograniczeniami mają sprawować. Jak ojciec lub matka sprawując opiekę z samego prawa muszą się poddać tym ograniczeniom, i nie mogą, bez upoważnienia Rady familijnej, zebranej w składzie prawem oznaczonym, przedsiębrać niektórych czynności, tak nie mogą przez rozporządzenie testamentowe, mianując opiekuna, zwolnić go od wpływu tej rady, z tytułu wyższej opieki Rządu i prawa, przepisem zakazującym ustanowionej.

Prawo dozwala rodzicom, iżby za obręb życia swego, przez troskliwość dla dzieci, oznaczyli osobę, która ich w opiece ma zastąpić, innej im nie nadaje władzy. Kontroli nad opiekunem przez prawo wskazanej, rodzice zmieniać nie są władni. 1857 r.

Z Kodeksu cyw.

Czy art. 1590 K. C. ma zastosowanie do przedaży zupełnej rzeczy ruchomych?

Art. 1590 K. C. stanowi:
„Jeżeli przyrzeczenie przedaży uczynione zostało z zadatkiem, każdy z umawiających się może od niego odstąpić: ten który dał zadatek utracając takowy—a ten który go przyjął, zwracając go w dwójnasób."

Skutkiem tego przepisu w przyrzeczeniu przedaży, danie zadatku nie jest zaliczeniem na szacunek, lecz jest niejako wynagrodzeniem szkód, na przypadek niedotrzymania przez którąkolwiek ze stron; jest rzeczywiście rodzajem kary umównej, bo do wysokości zaliczonego zadatku, ograniczają się te szkody i stracone korzyści, nikt ani więcej, ani mniej żądać nie może, chociażby z niedotrzymania umowy, żadna szkoda nie wynikła lub daleko znaczniejsze wypłynęły straty.

Pytanie jaki jest skutek zadatku przy zupełnej przedaży niejednostajnie jest rozstrzygane, nie ma wyraźnego w tej mierze przepisu, bo art. 1590 K. C. mówi tylko o zadatku w razie przyrzeczenia przedaży. Pytanie to nader jest zajmujące w naszym kraju, w którym zwykle przedaże produktów wiejskich z zaliczeniem zadatku są dopełniane, dla tego różniące się zdania po krótce przedstawić wypada.

Są zdania (jak Duvergier), że tenże sam jest skutek zadatku przy przedaży zupełnej, jak w razie przyrzeczenia przedaży, gdyż podług art. 1589, przyrzeczenie przedaży toż samo waży co przedaż. Są zdania przeciwne (jak p. Troplong,) że w zupełnej przedaży, zadatek tylko jako zaliczenie na szacunek ma być poczytany, i stąd art. 1590 K. C. nie może być w takim razie stosowany.

To ostatnie znajduje poparcie w dawnem prawie Rzymskiem, gdzie zadatek uważano za dowód nieodwołalności przedaży, i w części w pobudkach prawodawczych, z których wynika, że art: 1590 stanowi wyjątek od zasady w art. 1589 K. C. objętej, iż przyrzeczenie przedaży ma też same skutki, co sama przedaż, wyjątek na tem polegający, że gdy obok przyrzeczenia przedaży dany był zadatek; nie ma ono tych samych skutków co sama przedaż, lecz od woli każdej ze stron zależy uwolnić się od niego, poddając się karze umównej zadatkowi wyrównywającej.

Co do przedaży artykułów żywności i rzeczy ruchomych, komplikuje to pytanie art. 1657 K. C. który stanowi, że rozwiązanie kontraktu następuje samem prawem i bez wezwania na korzyść przedawcy, po upłynieniu terminu umówionego dla odebrania. Przedawca więc w razie nieodebrania w terminie, jeżeli jeszcze dany był zadatek, chcąc korzystać z przepisu powyższego, nie może zadatku zatrzymać, gdyż umowa, jako rozwiązana samem prawem, nie może mieć żadnego skutku; kupujący zaś nie może odstąpić od umowy utracając zadatek, jeżeli przedawca nie chce korzystać z przepisu rozwiązującego umowę samem prawem i żąda jej dotrzymania. Zadatek w przedaży zupełnej nie może uwolnić stron od dotrzymania umowy i pozbawić praw najuroczyściej nabytych — w skutku woli jednej ze stron, którąby w miejsce spełnienia umowy, lub większych szkód i strat z jej niedotrzymania wynikłych, chciała stracić lub powrócić w dwójnasób zadatek.

Obok tych dwóch zdań, jest jeszcze trzecie (p. Marcadé,) który oznaczenie skutków zadatku, przy przedaży zupełnej, w braku wyraźnego na ten przypadek przepisu uważa za zawisłe od okoliczności czynu, od zamiaru stron kontraktujących, od zwyczajów miejscowych, od wysokości zadatku, w porównaniu z ceną przedaży, od osobistego przymiotu stron i od różnych innych okoliczności umowie towarzyszących. Zdaniem jego w każdej szczegółowej sprawie sędzia rozpoznać winien, czy ze względu na powyższe dane, uważać należy zadatek za zaliczony, jako skazówka możności zrzeczenia się z umowy czy przeciwnie, jako oznaka nieodwołalności umowy i proste zaliczenie na rzecz umówionego szacunku, czy wreszcie w obudwu razem tych characterach. Sędzia więc przy zupełnych przedażach nie jest skrępowany przepisem art. 1590 K. C., ma wszelką swobodę śledzenia zamiaru stron.

I tak, jeżeli właściciel nieruchomości ziemskiej przedaje produkta np. zboże, wełnę nieznanemu przejeżdżającemu kupcowi, zwykle zabezpiecza się przez odpowiedni zadatek na przypadek nieprzybycia w czasie właściwym po ich odbiór — i z upływem terminu nie można mu zaprzeczyć możności zatrzymania umiarkowanego zadatku. Lecz gdyby strata z nieodebrania kupionych bezwarunkowo przedmiotów znacznie była wyższą, jak zadatek, lub gdyby straty nie było, a zadatek był znacznym, sędzia mógłby w pierwszym przypadku zobowiązać kupującego do dotrzymania umowy lub wynagrodzenia szkód i strat, w drugim nakazać zwrot zaliczenia.

Senat zasadę powyższą przyjął, lubo w jej zastosowaniu do przypadku nie podzielił zdania Naczelnego Prokuratora — przywiódł bowiem w motywach:
że prawo nigdzie nie zabrania zastosowania przepisu art. 1590 K. C. do zupełnej umowy o kupno i przedaż z daniem zadatku pomiędzy stronami zawartej, zwłaszcza w tem położeniu jak obecnie, gdy przedawca w miejsce poszukiwania strat, jakie mu z prawa służy do zatrzymania danego mu zadatku, poprzestaje.

Nadmienić wypada, że w przypadku, jaki pod rozpoznanie Senatu był poddany, był udzielony zadatek w ilości 14 sztuk półimperjałów, na kupno znacznej partji wełny — można więc było uznać, że skoro sam przedający nie żąda wyższych strat, z powodu nieodebrania wełny w terminie, może się powołać na przepis art. 1590 K. C.

1857 r.

Z Organizacji Sądowej.

Czy w sprawach z odwołania się do decyzji zwierzchności hypotecznej, okręgowej może być zaniesiona skarga do Senatu?

W sporze o właściwości zabezpieczenia hypotecznego sumy rs. 982 na nieruchomości mającej urządzoną hypotekę okręgową, apelację od decyzji zwierzchności hypotecznej Sądu Pokoju rozpoznawał Trybunał w drugiej instancji. Od wyroku Trybunału założono apelację, którą Sąd Apelacyjny rozpoznawał także mocą drugiej instancji. Na wyrok Sądu Apelacyjnego zaniesiono skargę do Senatu, o której niedopuszczalność i dodanie wyrokowi Sądu Apelacyjnego mocy ostatniej instancji strona powołana wniosła do Senatu żądanie.

Trudność w rozwiązaniu tego sporu stąd wynikała, że w postanowieniu Najwyższem z dnia 26 Marca 1842 r., zmieniającem organizację Sądową obok zaprowadzenia Warszawskich Departamentów Senatu, o decyzjach Zwierzchności hypotecznej żadnej nie ma wzmianki, jest tylko ogólny przepis w art. 4, że od wyroków wydawanych dotąd w ostatniej instancji przez Trybunały Cywilne służy odwołanie do Sądu Apelacyjnego, a w art. 5, że Sąd Apelacyjny co do spraw, w przedmiotach 600 rs. nie przenoszących, jako też w sprawach o nieruchomości, nie więcej jak rs. 30 dochodu rocznego przynoszących, ma odtąd stanowić w ostatniej instancji bez możności odwołania się do Senatu, wszelkie zaś inne sprawy sądzić będzie w drugiej instancji. Sąd Apelacyjny przeto sądząc mocą drugiej instancji sprawę hypoteczną o rs. 982, zastosował się literalnie do tych przepisów, bo rozpoznawał sprawę, jaka poprzednio w ostatniej instancji przez Trybunał była sądzona, a przedmiot jej rs. 600 przenosił. Lecz stąd wynikła ta niekonsekwencja, że Sąd Apelacyjny wydał wyrok w drugiej instancji, wtenczas, gdy już Trybunał w drugiej instancji był wyrokował, że więc zapadły w sprawie dwa wyroki w drugiej instancji, w dwóch różnych Sądach.

Dla ocenienia przeto, czy postąpienie to było właściwe, należało się zastanowić nad ogólną myślą prawodawcy przy wprowadzeniu w roku 1842 nowej organizacji, i w tym celu zwrócić się do stanu rzeczy, jaki przed jej zaprowadzeniem istniał, oraz zastanowić się w czem został zmieniony, a w czem niezmienionym pozostał.

Dopiero z zaprowadzeniem Ustawy hypotecznej z roku 1818 powstały u nas nieznane przed tem decyzje zwierzchności hypotecznych, art. 25 tej ustawy dozwalał odwoływać się od decyzij hypotecznych. Postanowienie Księcia Namiestnika z dnia 22 Stycznia 1822 roku rozwinęło przepisy o takiej apelacji. Do r. jednak 1825 hypoteki nieruchomości ziemskich mniejszych, oraz nieruchomości w miastach, w których nie zasiadał Trybunał, ulegały porządkowi hypotecznemu podług Kodeksu Fraucuzkiego, żadne więc decyzje nie były wydawane. Dopiero prawo Sejmowe z roku 1825 dozwoliło urządzać wszelkie hypoteki, i wówczas to hypoteki powiatowe nową zyskały organizację, zwierzchność hypoteczna ustanowiona została w Sądzie Pokoju, a art. 6 Instrukcji Komisji Rządowej Sprawiedliwości z dnia 22 Grudnia 1825 r. dozwolił odwołania się od decyzji zwierzchności hypotecznych Sądów Pokoju do właściwego Trybunału. Podług ówczesnej organizacji Sądowej w zasadzie ogólnej dwa tylko były stopnie jurysdykcji, dwie właściwe instancje. W sprawach zaś mniejszych jedna tylko instancja, gdy niektóre sprawy Sąd sporny, niektóre Trybunał w pierwszej i ostatniej sądziły instancji, — lecz natomiast od wszystkich wyroków w ostatniej instancji wydawanych, służyło odwołanie się drogą kasacji do b. Sądu Najwyższej Instancji. — W skutku tego, co do decyzij hypotecznych przez Trybunały wydawanych, służyła apelacja do Sądu Apelacyjnego — od decyzji wydawanych przez Sądy Pokoju do Trybunałów — Sądy te rozpoznawały te decyzje w ostatniej instancji, z możnością odwołania się w drodze kasacji.

Z zaprowadzeniem Senatu, Organizacja ta w tem głównie została zmieniona, że w mniejszych sprawach dwie instancje, w większych trzy instancje zaprowadzono; podług Art. I. Postanowienia z r. 1842 od wyroków

w Wydziałach spornych Sądów Pokoju dotąd w ostatniej instancji wydawanych, służy odwołanie do Trybunałów, podług art. 2 od wyroków Trybunału w odwołaniu się od wyroków przez Wydziały sporne w pierwszej instancji wydawanych, dalsze odwołanie nie służy;—art. 3 dopuszcza wyjątku tylko co do spraw posesoryjnych i spraw w art. 3 K. P. wymienionych, w których służy jeszcze odwołanie do Sądu Apelacyjnego, lecz Sąd ten w tych sprawach w trzeciej i ostatniej instancji stanowi.

Podobnież w sprawach przez Trybunały poprzednio sądzonych, urządzone są dziś tylko instancje jeżeli przedmiot rs. 600 nie przenosi, w przeciwnym razie służy odwołanie do Senatu.

W ogólności więc prawodawca zaprowadza dwie instancje w sprawach mniejszych, trzy w sprawach większych. W sprawach posesoryjnych i wynikających z art. 3 K. P., chociażby przedmiot ich rs. 600 przenosił, dopuszcza tylko odwołania się do Sądu Apelacyjnego, który w nich w 3ej i ostatniej Instancji stanowi. Czwartej Instancji nigdzie nie dopuszcza. Podług tych kardynalnych zasad, chociaż o decyzjach hypotecznych nic postanowienie nie wspomina, jednakże w duchu art. 3 post. Najwyż. nie można ich inaczej uważać, jak wyroki w sprawach posesoryjnych, i nie można dopuścić odwołania do Senatu od wyroku Sądu Apelacyjnego w trzeciej instancji wydanego. Byłoby bowiem niekonsekwencją, iżby w przedmiotach hypotecznych dotyczących nieruchomości mniejszych, lub w mniejszych miastach położonych, były dopuszczone cztery instancje, gdy co do innych nieruchomości służą trzy tylko instancje; takiego tłomaczenia ustaw organicznych nie można dopuszczać, bo ztąd wynikałoby, że dla tego rodzaju sporów są dwie instancje apelacyjne.

Z tych zasad Senat zgodnie z wnioskami przytoczywszy:

że wedle głównych zasad Postanowienia Najwyższego z d. 26 Marca 1842 r. Sąd Apelacyjny uchylając wyrok Trybunału w drugiej instancji zapadły, obowiązany był wyrokować mocą trzeciej i ostatniej instancji, jak to uczynił z obrazą porządku organicznego — bo ani dwóch instancij apelacyjnych, ani czterech instancij, prawo nigdzie w żadnym przypadku nie dozwala,—

dodał wyrokowi Sądu Apelacyjnego rygor ostatniej Instancji.

1856 r.

PRZEMYSŁ RĘKODZIELNICZY W ROSJI.

Przemysł w Rosji przyjął formę fabryczną dopiero od czasów Piotra Wielkiego. Naturalnie i przed Piotrem W. były w Rosji fabryki i zakłady fabryczne, ale powstawały one wówczas tylko sposobem wyjątkowym i w nader nielicznych gałęziach produkcji. Reforma Piota W. zmieniwszy cały ustroj społeczny państwa, dotknęła się także i kwestji fabryk. Potrzeby uorganizowanej armii i floty, oraz chęć przyswojenia sobie płodów cywilizacji Europy zachodniej, wywołały w Rosji cały systemat zachęt i monopolów, pod wpływem których fabryczność dość śpiesznie rozwijać się zaczęła.

Myśl państwowa, przenikajaca wszelkie reformy Piotra, nie zawsze godziła się z warunkami dobrobytu narodowego; fabrykanci, obdarzani rangami i majątkami zasiedlonemi, prędko robili majątki, ale ludzie wpisani do fabryk i pracujący w nich za najem, nie zyskiwali wcale nowych żywiołów pomyślności. Bardzo często robotnik, zapisany niewłaściwie do majątku fabrycznego, pozostawał przy właścicielu dla tego tylko, że skutkiem nabytej wprawy w rzemiosło, stawał się niezbędnym dla powodzenia fabryki.

Jakkolwiekbądź, fabryczność przedstawia się teraz jako zjawisko dość ważne, i przy rozpatrywaniu zasobów ekonomicznych Rosji, niepodobna go pominąć, ani też traktować lekkomyślnie lub niechętnie. Jakiekolwiek były przeszłe losy fabryczności rosyjskiej, to terazniejszość jej zbyt silnie jest związaną z ogólnemi interesami ekonomicznemi, aby odrzucić ją było można jak coś obcego zupełnie lub zbyteczne go przy rozwoju społecznym.

Podług wiadomości urzędowych (za r. 1860), w 66 gubernijach i obwodach Rosji liczono w ogóle 15,388 fabryk i zakładów; wartość wyrobionych na nich wyrobów dochodziła sumy 292,549,388 rs; liczba zaś robotników w fabrykach wynosiła 565,142.

Takie są dane urzędowe, ale cyfry te nie są zbyt wierne. Przemysł rosyjski zachowuje jeszcze miejscami zaciszny i domowy charakter, i dla tego niechętnie podlega określeniom urzędowym. Wiadomości urzędowe zbierane są zwykle przez komitety rękodzielnicze, dokąd gromadzą się od samych fabrykantów i właścicieli zakładów, za pośrednictwem policji. Przytem wszystko zależy od osobistego poglądu wykonawców.

W niektórych powiatach wiadomości dostarczane są tylko o takich zakładach, które noszą cechę fabryk, w innych znowu o wszystkich bez wyjątku, a w tej liczbie i o domowych, nie przekraczających prawie izby włościańskiej. Łatwo pojąć, że przy takim sposobie obliczania, ogólne cyfry nie mogą być pewne, w każdym razie jednak rozmiary urzędowe nadawane przemysłowi, muszą być nieco szczuplejsze od rzeczywistych.

Przemysł rozdziela się po gubernjach nader niejednostajnie. I tak, w jednej gubernji moskiewskiej liczą do 1436 zakładów fabrycznych, których wyrób oceniany jest na przeszło 61 milj. rubli; w gubernji Petersburgskiej 572 fabryk produkujących wyrobów na summę przeszło 48 milj. rs., dalej idą gubernje: włodzimierska, gdzie w 399 fabrykach wyrabiają wyrobów za 30 miljonów i kijowska, gdzie w 236 fabrykach wyrób dochodzi wartości 14½ miljonów rs. Z tego się okazuje, że wartość produkcji wyżej wspomnionych czterech gubernij wynosi przeszło 153 miljony, czyli 52,4% całej summy produkcji fabrycznej Cesarstwa.

Są jednakże gubernije i obwody, których produkcja, pod tym względem, nie dochodzi wartości 100,000 rs., jako to: derbencka (16,430 rs.), jenisejska (54,530 rs.), zabajkalska (87,956 rs.), grodonaczalstwo kjachtyńskie (10,330 rs.), kutaiska (25,360 rs.), obw: semipałatyński (70,661 rs.), jakucki (7,349 rs.) i erywański (65,200 rs.) Dalej, więcej jak 5 miljonów rs. produkują gubernije: kaługska, kostromska, liflandzka, orłowska. permska, rjazańska, twerska, od 2 do 4 milj., wołyńska, woroneżska, wiacka, grodzieńska, jekaterynosławska, kazańska, kurska, niżegorodzka, nowgorodzka, grodonaczelstwo odeskie, orenburgska, penzeńska, pkowska, samarska, sarakowska, symbirska, tambowska, tobolska, tulska, charkowska, chersońska, czernihowska, jarosławska, i estlandzka; więcej jak 1 miljon: ołoniecka, połtawska i podolska. Produkcja innych gubernij zamyka się między cyframi 100,000 i 1,000,000 rs.

Oprócz danych urzędowych, zbieranych drogą wyżej wskazaną, w Rosji nie miano prawie żadnych pewnych materjałów o stanie fabryk i zakładów. Od czasu do czasu pojawiały się drukowane monografje, obejmującą jedną lub drugą gałęź przemysłu; ale tym zarysom zbywało zawsze prawie albo na bezstronności, albo na naukowem opracowaniu. Przytem były one rozrzucone po rozmaitych pismach perjodycznych i nie mogły dać ogółowego pojęcia o stanie fabryczności w danej porze.

Ostatnia wystawa rękodzielnicza w Petersburgu podała departamentowi rękodzieł i handlu wewnętrznego myśl zapełnienia tego niedostatku. Departament, przy spółdziałaniu specjalistów, przedsięwziął wydanie zbioru, pod tytułem: „*Przegląd rozmaitych gałęzi przemysłu rękodzielniczego Rosji.*" Obecnie wyszedł 1y tom tego wydawnictwa, który obejmuje artykuły następujące: 1) O produkcji cukru buraczanego, p. *Andrejewa*; 2) przemysł wełniany p. *Wasilewa i Szerera*; 3) towar leśny p. *Arnolda*; 4) produkcja garncarska p. *Fedczenkę*: i 5) rys produkcji szklarskiej p. *Szmidla*.

We wstępie objaśniony jest cel i plan tego wydawnictwa. Pomieszczając artykuły w tej formie, w jakiej nadsyłane bywają, bez żadnych zmian, któreby mogły zmienić ich oryginalność i szkodzić pożytkowi, wynikającemu z rozmaitości zapatrywania się na przedmioty, departament ma na celu dać początek zbieraniu i ogłaszaniu dokładnych i wiarogodnych wiadomości pod względem historycznym, statystycznym i technicznym o stanie przemysłu rosyjskiego. Zarazem wzywa on wszystkich podzielających te cele, aby mu dostarczali dane i spostrzeżenia, któreby dopełniały niejako treść artykułów zbioru, lub też dotyczyły samego sposobu objaśnienia.

Pragnąc obeznać czytelników z tem pożytecznem wydawnictwem, a zarazem dać rys przemysłowego ruchu w Rosji w ogóle, podajemy w streszczeniu niektóre zawarte tam wiadomości, mogące właśnie scharakteryzować ów przemysł. Oddzielne gałęzie przemysłu, skutkiem właściwych Rosji warunków ekonomicznych i społecznych, przedstawiają w połączeniu pewne zarysy typowe, określające w ogóle produkcję przemysłową rosyjską i na te zarysy typowe głównie zwrócimy uwagę.

1) *Przemysł cukrowarski.* Rozwojowi przemysłu cukrowarskiego w Rosji sprzyjała nie tylko właściwość gruntu czarnoziemnego, ale więcej jeszcze opieka, okazywana produkcji cukru buraczanego przez wysokie oclenie cukru kolonjalnego. Niestosunkowość w obłożeniu cłem cukru przywozowego i obłożeniu akcyzą cukru krajowego, stawiła przemysł cukrowarski w wyjątkowem położeniu, przedstawiającem ciekawe fakta dla badacza.

Przy ciągłem podwyższaniu cła od mączki kolonjalnej, które doszło w 1841 r., do 3 rs. 80 kop. od puda, przywóz tego produktu stale się zmniejszał, a zarazem i skarb tracił na dochodzie celnym. W r. 1846, od 1,750,000 pudów mączki, skarb otrzymał jeszcze cła 6,516,000 rs., gdy tymczasem w r. 1847 przywóz mączki wynosił tylko 1,486,000 pudów, a cła pobrano 5,600,000 rs.

Pragnąc zapobiedz tak niepomyślnemu wpływowi, rząd przepisami o akcyzie od wyrobu cukru buraczanego (25go Lutego 1848 r.) nałożył na fabryki cukrowe opłatę akcyzową po kop. 60 od puda wyprodukowanej przez nie mączki oczyszczonej. Gdy jednak zasady wydajności i dziennej przeróbki aparatów fabrycznych przyjęto nader lekkie, i daleko niższe od rzeczywistości, przeto akcyza wynosiła istotnie nie więcej jak 20 a nawet 15 kop. od puda. Oprócz tego małe fabryki (produkujące nie więcej jak 500 pudów) podlegały zmniejszonej akcyzie, nowo zaś zakładane lub przebudowywane zupełnie były od niej wolne, a zatem systemat pomieniony nie osiągnął celu. Cukier zagraniczny ciągle jednak był obłożony dość wysoką opłatą w porównaniu z cukrem krajowym; przywóz mączki kolonjalnej ciągle się zmniejszał, pozbawiając skarb dochodu, a nowo ustanowiona akcyza była zbyt małoznaczną, aby mogła wynagrodzić tę stratę. Tym sposobem opieka na korzyść fabrykantów cukru buraczanego trwała w całej mocy. Fabryki cukrowe mnożyły się, ale bez koniecznych ulepszeń w produkowaniu i bez zniżenia ceny produktu do tego stopnia, jakby to życzyć należało dla rozszerzenia konsumcji cukru między ludem. Przy tak nienaturalnem położeniu przemysłu, rozwijanego nad miarę i około jednych i tychże samych punktów centralnych, ceny cukru krajowego stanowione były nie na zasadzie naturalnych warunków produkcji, lecz zależały od cen cukru kolonjalnego w Petersburgu, które z kolei zawisłemi były od cen cukru hawańskiego, na giełdach londyńskiej hamburgskiej i amszterdamskiej. Cło od cukru kolonjalnego było tak wysokie, że cukier z fabryk kijowskich, bez względu na koszta transportu, spółzawodniczył z powodzeniem z pierwszym nawet w Petersburgu i stopniowo usuwał go z użycia.

Dochód celny z kolonjalnej mączki cukrowej, który w ciągu pięciolecia, od 1848 do 1852, średnio dawał rocznie 7,280,000 rs., w r. 1860 uczynił tylko 2,850,000. Tymczasem akcja i opłata za świadectwa fabrykacji dawały nie więcej jak 500,000 rs. rocznie. Niektóre środki cześciowe, dotyczące zniżenia ceł, przedsięwzięte w latach 1848, 1854 i 1856, nie przyniosły spodziewanych rezultatów, a rząd znalazł się znaglonym do dokonania gruntownej w tej rzeczy reformy. Przedmiot ten był ostatniemi czasy roztrząsany w komisji podatkowej przy ministerstwie skarbu, za współudziałem samych fabrykantów i specjalistów. Komisja, o ile wiadomo, powzięła myśl znacznego zniżenia cła od cukru kolonjalnego, a podwyższenia akcyzy od cukru w kraju wyrabianego, dopuszczając pod jednym i drugim względem stopniowanie i obmyślając rzecz tak, aby handel jednym i drugim produktem, po upływie lat kilku, przyszedł do upragnionej równowagi. W konkluzjach tych komisja kierowała się nie tyle celami fiskalnemi t. j. chęcią bezzwłocznego zwiększenia dochodu skarbu, ile raczej przekonaniem, że bardziej uzasadnione warunki produkcji przyniosą korzyść tak samemu przemysłowi, dawszy bodźca przedsiębiorczości fabrykantów jak i konsumentom, którzy, pod wpływem konkurencji cukru zagranicznego, będą otrzymywali cukier krajowy po cenach bardziej dostępnych. Rzeczywiście, miejscowości leżące w pobliżu portów rosyjskich, mogą być daleko dogodniej zaopatrywane w cukier kolonjalny, i nie ma powodu rugowania go ztamtąd wysokim cłem, dla zysku fabrykantów, którzy korzystając z opieki, nie udoskonalali fabrykacji, nie spuszczali ceny produktu, a nawet nie zawsze cieszyli się większemi zyskami, dla tego, że częstokroć budowano fabryki wbrew potrzebie i za kapitały pożyczane na wysokie procenta. Przy takiem położeniu rzeczy nie było pobudki do troszczenią się o ulepszenia techniczne. Samo przez się rozumie się, że wielu z producentów rosyjskich, jak naprzykład hr. Bobryński i Szyszkow, przedstawiają pod względem znajomości w prowadzeniu interesu, szczęśliwe wyjątki; ale znów przykład pp. Jachnenko i Semirenko wskazuje, jak niekiedy największe przedsięwzięcia handlowe, budują się na piasku, bez żadnych istotnych rękojmi powodzenia.

Przedsięwzięte reformy w systemie pobierania ceł i akcyzy od mączki cukrowej jeszcze nie zostały ostatecznie określone, i dla tego, pomijając tę kwestję, zwrócimy się do wiadomości statystycznych, przytoczonych w wyżej wspomnionym artykule p. Andrejewa.

Konsumcja cukru w Rosji zwiększa się, ale nader powolnie. Mączki cukrowej skonsumowano: w r. 1848: zagranicznej 1,717,350 pudów, krajowej 300,000, ogółem 2,017,350 pudów; w r. 1860: zagranicznej 977,139 pud., krajowej 3,900,000, ogółem 4,877,139 pud.

Z tego widać, że w roku 1860, przy ludności 65 milionów, konsumcja mączki wynosiła na każdego mieszkańca po 3 funty, gdy tymczasem w roku 1848, przy ludności około 58 miljonów, na każdego mieszkańca przypada nie więcej jak 1,4 funta rocznie. W każdym razie Rosja pod względem konsumcji cukru stoi jeszcze daleko za innemi państwami europojskiemi. Oto wykaz porównawczy:

	Liczba mieszkańców.	Pudów cukru rocznie	Na każdego funt.
W Anglji z Irlandją	27,500,000	22,100,000	32,1
— Holandji	3,000,000	1,464,000	19,5
— Francji	36,000,000	10,980,000	12,2
— Belgji	5,200,000	1,281,000	9,9
— Zollver: niem:	36,000,000	8,540,000	9,5
— Hiszpanji	15,000,000	2,775,000	7,6
— Austrji	39,000,000	2,989,000	3,7
— Włoszech (bez (Lombardji	19,000,000	1,159,000	2,4.

W Rosji znajduje się ogółem do 450 fabryk cukrowych. Produkując przeszło 3 miliony pudów cukru, przedstawiają one kapitał zakładowy 25 miljonów rubli i dają towaru za 20 milionów rs., z których idzie:

Na zakup buraków za 6½ mil. berkowców, po 85 kop. do	5,000,000
Na płacę robotników	1,800,000
Za drzewo opałowe	2,500,000
Za kość paloną rs.	700,000

„Roztrząsając łączność warunków, przeszkadzających rozwojowi przemysłu cukrowarskiego, mówi p. Andrejew, w konkluzji swego artykułu, znajdujemy w nich jedną ogólną cechę, wyjaśniającą historję tego przemysłu w Rosji, to jest: że w tych rozmiarach jakie przyjął, *zjawił się on nie skutkiem nadmiaru sił produkcyjnych*, nie znajdujących innego zużytkowania; gdyż inaczej nie potrzebowałby ich tak jak potrzebuje teraz, jak potrzebował zawsze, doprowadzając i siebie i te siły produkcyjne do stanu pewnego naprężenia, odbierając innym produkcjom kapitały i ręce robocze, wyniszczając lasy oraz przeprowadzając robotników na 3—4 miesiące fabrykacji w odległe miejsca i płacąc znaczne pieniądze za zbyt swych produktów.

„Jeśli jakibądź przemysł wznosi się drogą naturalną, to nie inaczej jak przy nadmiarze wszystkich potrzebnych dlań sił produkcyjnych, — nie okazuje się on, jeśli zbywa na znajomości prowadzenia rzeczy, jeśli brak wszelkich środków materjalnych do roboty, albo jeśli te środki nie mogą wytworzyć się razem z przemysłem (jeśli nie ma obfitego zapasu opalu, jeśli nie podobna otworzyć dróg komunikacji, i jeśli brak warunków dla istnienia fabryki mechanicznej), albo wreszcie jeśli zbywa na kapitale obrotowym, lub środkach dobrego i pewnego zbytu.

„Ale jeśli jakibądź przemysł wyradza się sztucznie, jeśli mu zbywa choć na jednym z żywotnych jego warunków, wtedy któż może zaręczyć, że brak ten nie sparaliżuje i sił gotowych, pociągając za sobą zgubę całego przedsięwzięcia.

„Stąd to pochodzą niepowodzenia tak liczne w rosyjskiem przemyśle cukrowarskim, stąd takie mnóstwo fabryk niebędących w ruchu, i stąd wiele takich, które zaledwie funkcjonują; stąd wreszcie i nadal przewidywać należy nowe niepowodzenia. Jeszcze nie dość utarta droga, usłana poprzedniemi ofiarami.

„Daleką jest jednak od nas myśl uważania przemysłu cukrowarskiego w Rosji za pasożytny, za obcą zupełnie roślinę, i nie ma nic łatwiejszego do obrony, jak twierdzenie o naturalności tego przemysłu. Biała kolonjalna faryna sprzedaje się w Petersburgu po 4 rs. 50 kop. za pud, gdy w Moskwie kosztowałaby już prawie 5 rs.

„Z drugiej strony, przypuściwszy, że buraki są w takiej cenie, iż ta zabezpiecza rozwój ich uprawy obok innych zasiewów, że fabrykanci nie szukają kapitałów dodając procenta do procentów, że nie płacą robotnikom za dalekie przesiedlanie się, nie płacą za nieznajomość rzeczy, za niezdolnych a tanich majstrów, za nieumiejętność prowadzenia interesu stratami,—a otrzymany w gubernji Kijowskiej mączkę nie drożej jak po 3 rs. 50 k. za pud; w Moskwie nie drożej jak po rs. 4 k. 70. (Tymczasem w rzeczywistości średnie ceny mączki cukrowej w miejscach jej produkcji, to jest w Kijowie i Charkowie, w latach 1851—1853, wynosiły od 4 do 5 rs., a w latach 1859—1860 od 4 rs. 70 k., do 6 rs. 60 k. za pud).—Wtedy zbyt takiego cukru będzie zabezpieczony, a trzcinowy nie znajdzie miejsca na targach krajowych.

„I dla tego to, nie bacząc na ważność wszelkich przeszkód ciążących w Rosji nie tylko nad tym ale i nad innemi przemysłami, nie bacząc na przeszłe niepowodzenia, produkowanie mączki cukrowej stało się jedną z najbogátszych, a zarazem *najtrwalszych* gałęzi przemysłu. *(d. n.)*

Stan Zakładów Naukowych w Galicji Austrjackiej.

(nadesłane)

Kraków w Listopadzie 1862 *r.*

Wykazawszy w ostatnim urywku, jak pojmowano u nas w kraju reskrypt ministerjalny z 8go Sierpnia 1859 r., przychodzi nam obecnie rozwinąć w kilku przynajmniej punktach zapatrywanie się tegoż samego ministerstwa na rzeczony reskrypt; zapatrywanie się zawarte w reskrypcie ministra oświecenia z 8go marca 1860 r., które w całości umieściliśmy w poprzednim liście.

Reskrypt objaśniający, do jednej władzy krajowej wystosowany, ująć da się w następujące główne punkta:

1) Reskrypt z 1854 r. załatwił sprawę językową stosownie do względów dydaktycznych a celem, o którego dopięcie głównie chodzi, jest udzielenie uczniom gruntownej znajomości języka niemieckiego, tak, żeby nim biegle i poprawnie mówili i pisali. Do tego podaje ministerium jako środek dydaktyczny, prócz samej nauki języka, jeszcze udzielanie i innych przedmiotów w tymże języku, tam gdzie uczniowie po za szkołą innym mówią językiem.

2) W tym celu zarządziło ministerium, jak podaje objaśnienie, aby w niższem gimnazjum po części, a w wyższem przeważnie udzielano nauki w języku niemieckim.

3) W reskrypcie ministerjalnym z 8go Sierpnia 1859 r. utrzymanym został co do języka niemieckiego i języków krajowych ten sam cel, który wytkniętym był w monarszem odręcznem piśmie z 9go Grudnia 1854 r.

4) Rząd Cesarski zostawił wybór środków do osiągnięcia tego celu wiodących tym, którzy z własnych funduszów utrzymują gimnazja i mają prawo obsadzać je nauczycielami.

5) Objaśnienie ministerjalne sądzi, że na innej aniżeli powyżej wskazanej drodze cel ten osiągnąć się nie da; i dla tego po tych gimnazjach, za które na niem samem cięży odpowiedzialność, nie myśli narażać uczniów na niebezpieczeństwo, żeby pod względem znajomości języka niemieckiego nie odpowiedzieli wymaganiom powyżej określonym.

6) Objaśnienie zaleca sumienne staranie się o to, aby język krajowy takie zajął stanowisko, jakie mu według rozporządzenia z Grudnia 1854 r. przyznać można.

Zastanowimy się więc, czy reskrypt objaśniający zgadza się z tekstem rozporządzenia, które objaśnić wziął był sobie za zadanie.

Co do punktu 1go zgadzamy się zupełnie, że reskrypt z r. 1854 załatwił sprawę językową stosownie do względów dydaktycznych; wyrzekł bowiem najzdrowszą i najloiczniejszą zasadą udzielania nauk w języku uczniom najzrozumialszym, w języku, w którym z całym skutkiem pobierać mogą naukę. Ale właśnie dla tego celem, o którego dopięcie głównie chodzi, nie była w nim tylko znajomość języka niemieckiego, jeno nauka sama, rozwijająca umysł, jako nauka, której z całym skutkiem nabywać się miało.

Czy taką może być nauka, jeśli przedmioty naukowe służą tylko za środek do ćwiczenia się w języku niemieckim: nietrudna na to odpowiedź. Objaśnienie stawia więc gimnazjum inny cel, aniżeli reskrypt z Grudnia 1854 r., a tem samem zamienia je na szkoły języka niemieckiego *(deutsche Sprachschulen)* tak jak dawniejszemi czasy gimnazja były szkołami języka łacińskiego *(scholae latinae)*. Z tego samego powodu ta sama sprzeczność znajduje się i w punkcie 3cim objaśnienia, według którego w reskrypcie sierpniowym zatrzymany miał być ten sam cel co do języka niemieckiego i krajowych, który wytknięty był w rozporządzeniu grudniowem z 1854 r.

W punkcie 2gim twierdzi objaśnienie, że w chęci dopięcia głównego celu, zarządziło ministerium, aby w niższem gimnazjum po części, a w wyższem przeważnie w niemieckim uczono języku. Na to uczynić musimy uwagę, że w rozporządzeniach po roku 1854, któreśmy dotąd przytaczali i któreśmy po zbiorach praw przeglądać mieli sposobność, nie znaleźliśmy takiego reskryptu; chyba, że udzielono go tylko władzom szkołami kierującym. Że w gimnazjach niższych *de facto* w części, a jak to w gimnazjum tarnowskiem było, nawet w znacznej części po niemiecku uczono, zaprzeczyć się nie da. Ale w patencie z 1854 r. jest tylko mowa o przewadze wykładów niemieckich w samych klasach wyższych.

W punkcie 4tym twierdzi objaśnienie, że reskrypt sierpniowy zostawił wybór środków prowadzących do osiągnienia celu powyżej określonego tym, którzy z własnych funduszów utrzymują szkoły, a zatem gimnazjom tylko prywatnym. Tymczasem w nagłówku rozporządzenia sierpniowego, które w mowie będące objaśnienie wywołało, czytamy najwyraźniej: „ogłasza się zmiana co do miary, w jakiej język niemiecki ma być wykładanym we wszystkich gimnazjach, prócz lombardzko-weneckich." A zatem: jeśli we wszystkich, to nie w prywatnych tylko, czyli z własnych funduszów utrzymywanych. Zresztą w innych razach, gdzie się rozporządzenia tyczyły gimnazjów prywatnych, charakter ich prywatny jest wyraźnie wymieniony, np. Reskrypt ministerstwa wyznań i oświecenia z 27 Września 1854 r., w którym orzekają się zasadnicze wskazówki co do stosunku rządu do... węgierskich prywatnych gimnazjów. Skądże publiczność nasza mogła wiedzieć, że wyrażenie reskryptu sierpniowego: „wszystkie gimnazja" oznaczać ma „gimnazja prywatne"?

Punkt 5ty objaśnienia wyraża przekonanie ministerjalne doświadczeniem stwierdzone, że na innej drodze aniżeli ta, którą p. Minister we wstępie objaśnienia wytknął cel o którym mowa, osiągnąć się nie da. Pytamy się więc, na co w takim razie reskrypt z sierpnia 1859 r.?

Punkt 6ty objaśnienia zalecający, aby języki krajowe zajęły to stanowisko, jakie im według patentu z 1854 r. przyznać można, załatwić da się uwagami, któreśmy powyżej nad punktem 1szym i 3cim uczynili; t. j. według patentu z 1854 r. język krajowy, jako ten, w którym najlepiej iść może nauka, ma obszerną podstawę; według objaśnienia wypiera go język niemiecki z wielu przedmiotów dla poparcia nauki tegoż języka.

Objaśnienie ministra z marca 1860 r., zawiera zatem miejscami to, czego nie ma w reskrypcie z sierpnia 1859 r., a znów w niektórych punktach odchodzi, jak nam się zdało, od reskryptu z 1854 r. Słowem redakcja reskryptu sierpniowego było bardzo niedostateczną, kiedy myśl reskryptu można było zupełnie inaczej pojmować, aniżeli p. minister chciał był ją wyrazić.

TEATRA w WARSZAWIE.

Wielki Teatr.—Dziś we Wtorek, d. 3 Marca, jako w obchód dorocznej uroczystości wstąpienia na tron NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA ALEKSANDRA IIgo, widowisko bezpłatne, komedja w 1ym akcie, **Nikt mnie nie zna**, odegrana przez pp. *Ostrowskiego, Swiergocką, Chomanowskiego, Panczykowskiego, Figarską, Prochazkę, Damsego.* Krotochwila ze śpiewkami w 1ym akcie, **Małe nieprzyjemności życia ludzkiego**, odegrana przez pp. *Chomińskiego, Sawickiego, Figarską, Polenderównę, Dąbrowskiego*; oraz tańce układu Romana Turczynowicza.—Zakończy Kantata.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10
Loża parterowa....	4	50	10
Loża 2go piętra....	3	60	10
Loża Galerjowa....	2	25	10
Amfiteatr 1go piętra w 6ciu pier. rzę.	1	5	2½
w następnych.	„	90	2½

	rsr.	k.	na ubo.
Amfiteatr 2go pięt..	„	75	2½
Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	2½
dto „ drugich.	1	5	2½
dto w nast. i bocz.	„	90	2½
Galerja, miej. num.	„	52½	„
Galerja, miej. nien.	„	45	„
Paradyz..........	„	22½	„

Zacznie się o godzinie 6.

Przyjechali do Warszawy.

Jenerał Major Świty JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Hrabia de Toll z Petersburga.

Wyjechali z Warszawy.

Jenerał Major Kostanda do Peteburga.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity 10-ej rs. 1 kop. 40¾, za garniec kop. 46.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 2 marca

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . .			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			89	6	88	91
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.			15	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			114	50	113	75
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .			91	—	—	—
dito 500 . .			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			78	75	78	50
Wexle.						
Berlin . .	100 Tal.	2 M.	99	30	—	—
„ . . .	100 Tal.	k t	—		—	—
Gdańsk . .	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . .	100 Tal.	k t.	—		—	—
Hamburg . .	360 BMk.	2 M.	151	50	151	50
Londyna . .	1 Ft. St	3 M.	6	70	6	69
Moskw . .	100 Rs.	1 M.	—	—	99	66
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	—	—	100	—
„ .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	80	10	—	—
„ . .	300 Fr	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	86	40	—	—

Wartość kupona bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k 68⅜
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 11⅔

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 2 marca.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	89¾
6ta „ „		86½
Obligacje Skarbowe 4%	—	82¾
Listy zastawne 4%	—	89¾
Bilety Banku Polskiego		90
Wexle na Warszawę		89⅝
„ Petersburg 3 tygodniowy		100¼
„ Londyn 3 miesięczny . . .	—	—
„ Paryż 2 „ . . .	—	—
„ Hamburg 2 „ . . .	—	—
„ Wiedeń 2 „ . . .	—	86¼
Żyto na targu	—	45¾
„ na dostawę późniejszą . . .	—	44¾
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	70 10
Akcje kredytu ruchomego		12 40

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 1066) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłany drogą urzędową akt zejścia Antoniny z Pawłowskich Fischerowej z Warszawy pochodzącej, a w dniu 29 Sierpnia 1862 r. w Karlsbadzie w wieku lat 45 zmarłej, przesłała Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie do odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

Warszawa d. 2 (14) Lutego 1863 r.
Z pol. za Dyrektora Kancelarji,
Ig. Ciesielski, Ref. Sek. Prezyd.

(N. D. 1065) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłane drogą dyplomatyczną akta zejścia 7 osób z Królestwa Polskiego pochodzących za granicą zmarłych a mianowicie:

1 Derosa Franciszka stolarza, rodem z Warszawy w wieku lat 65, dnia 29 Września 1862 r. w mieście Bruxelli

2. Norblinowej Marji-Magdaleny z domu Kopsch rodem z Warszawy w wieku lat 91 dnia 9 Sierpnia 1861 r. w Paryżu.

3. Massalskiego Romana studenta z Warszawy w wieku lat 21 dnia 18 Marca 1862 r. w mieście Liege w Belgii.

4. Trzcińskiego Franciszka b. posła, rodem z wsi Bonkowa w wieku lat 76 dnia 17 Sierpnia 1861 r. w mieście Fontainebleau Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.

5. Bremonda Marcina wyrobnika w wieku lat 38 dnia 30 Lipca 1861 r. w Szpitalu wojskowym w Konstantynie.

6. Laczkowskiego Jana urzędnika w wieku lat 58 dnia 30 Sierpnia 1861 r. w Paryżu.

7. Terperowicza Jana w wieku lat 30 dnia 9 Czerwca 1857 r. w mieście Turs w departamencie Indre et Loire.

Archiwum Głównemu Królestwa do zachowania i stron interesowanych użytku jednocześnie przesłane zostały.

Warszawa d. 29 Stycz. (10 Lutego) 1863 r.
Z pol. za Dyrektora Kancelarji,
Ig. Ciesielski, Ref. Sek. Prezyd.

(N. D. 955) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż nadesłany w drodze urzędowej akt zejścia Arona Lewin, czeladnika krawieckiego z Koła pochodzącego, a w dniu 17 Grudnia r. z. w Berlinie zmarłego, przesłała Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu do odpowiedniego przepisom prawa postąpienia.

Warszawa dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1893 r
z pol. Dyrektora Kancelarji,
Komisji Rządowej Sprawiedliwości,
Cieszkowski, Ref. Sekr. Pr.

(N. D. 978) Wydział Celny, podaje do wiadomości, że w dniu 25 Stycznia (6 Lutego) r. b. zabrane zostały z Komory Celny Granica.

1. Listy Zastawne Okresu III.

Lit. C. N. 42,945; N. 65 215.

Lit. D. N. 90,580; N. 91,768; 97,877 100,195; 256,595; 263,307.

Lit. E. 281,453.

2. Bilety Rosyjskie piecio-procentowe Banku Państwa po rs. 1000

N. 259. 8,737; 9,069; 9,389; 15,331; 15,333; 21,416; Nr. 21,430; 24,486; 24,870; 24,871; 25,960; 28,161; 58,563; 58,564, 58,701; 64424; 92,346; 103,294.

Po rs. 500, N. 15,369; 15,371; 15,372; 21,791 23,245; 40.075 41,714; 41,715; 52,439; 55,261; 59,645; 71,748; 75,458; 75,726; 75,729; 75,730.

Po rs. 150 N. 16,202; 16,203; 38,907; 38,908 42,679; 53,022; 53,023; 64,437.

Po rs. 100 N. 27,798; 46,483; 46,484; 46,485 46,486; 65.408; 76,963; 76:964; 76,965; 76,966; 76,967; 127,675; 130,254; 130,255, 143,376; 148.260; 182,953; 263,710.

Ostrzeżenia gdzie należy poczynione zostały; każdy więc ktoby nabywał powyższe listy zastawne i bilety Banku Państwa, narazi się na niezawodne straty.

Warszawa d. 11 (23) Lutego 1863 r.
Dyrektor Wydziału, Hełczyński.
p. o. Naczelnika Ekspedycji, Rosset.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1070) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Podaje do wiadomości, iż po zmarłych:

1. Władysławie Kaczorowskim współwłaścicielu nieruchomości w mieście Lublinie Nr. policyjnym 98 a hypotecznym 67 oznaczonej.

2. Józefie Cicheckim również współwłaścicielu nieruchomości w mieście Lublinie Nr. policyjnym 200 a hypotecznym 165 oznaczonej, wytoczone zostało postępowanie spadkowe i termin do regulacji przed podpisanym Rejentem pod prekluzją na dzień 2 (14) Września 1863 r. wyznaczony został.

Lublin d. 14 (26) Lutego 1863 r.
Edward Brodowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1071) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na entrepryzę dostawy lnu nieczesanego do fabryk więziennych w Lublinie, Siedlcach i Biały przez lata 1863, 1864 i 1865 każdorocznie pudów 108 to jest:

a) do więzienia Lubelskiego pudów 60;
b) do domu Badań w Siedlcach pudów 24;
c) do domu Badań w Biały pudów 24. Razem jak wyżej pudów 108,

w Sali posiedzeń Rządu Gubernialnego odbywać się będzie w drugim terminie na dniu 11 (23) Marca 1863 r. przez opieczętowane deklaracje in minus licytacja od ceny za jeden pud wagi rossyjskiej lnu rs 5 k. 25 wyraźnie rs. pięć kopiejek dwadzieścia pięć.

Deklaracje przyjmowane będą od godziny 12 w południe, poczem zaraz nastąpi rozpieczętowanie tychże.

Dostawić się mający len powinien bydź dobrze wymiędlony, wyklepany, suchy, zdrowy, mocny, bez żadnych obcych części koloru jednostajnego siwego bynajmniej nierudego, lub czarniawego, zwykle oznaczającego len przepalony, przemoczony lub nadgnity.

Ubiegający się o tę dostawę złożyć będą obowiązani na vadium gotowizną lub papierami kurs w kraju mającemi, w kassie Gubernialnej lub Powiatowej do powyższej entrepryzy kwotę rs. 75 wyraźnie rs. siedemdziesiąt pięć, ostrzega się zarazem że żadne przekazy funduszów na vadium przyjmowane nie będą, po ukończeniu licytacji i przyznaniu entrepryzy najniższą cenę podającemu, żadna późniejsza offerta przyjętą nie będzie.

Deklaracje mają bydź podane podług wzoru poniżej domieszczonego wyraźnie bez żadnych pomyłek i poprawek, podkreśleń i skrobań lakiem zapieczętowane.

Szczegółowe warunki przejrzane bydź mogą każdodziennie wyjąwszy świąt w godzinach biurowych w Wydziale wojskowo policyjnym Rządu Gubernialnego

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z dniem 1 (13) Lutego r. b. N. 10915/3455 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść dostawę lnu nieczesanego do fabryk więziennych w Lublinie, Siedlcach i Biały przez lata 1863, 1864 i 1865 każdorocznie po pud. 108, czyli przez lat 3 pudów 324. za opłatą puda jednego po rs. N.N. wyraźnie rs. N.N. i poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, a które mi dobrze są wiadome, kwit kassy na złożone vadium rs 75 dołączam, które w razie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o odesłanie pocztą upraszam)

Stałe moje zamieszkanie jest (tu wypisać wyraźnie miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia N. miesiąca N. (podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Lublin 1 (13) Lutego 1863 r.
za p. o. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny Słomiński
Naczelnik Kancelarji, A. Zawadzki.

(N. D. 958) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Skutkiem zmienionych warunków do wydzierżawienia przez licytację dochodu z propinacji we wsiach Czarna Krynica, Dewomizki, Kępiny, Szlajnie, i Trakiszki od Majoratu Janów z ekonomji Kalwarja odpadłych, Rząd Gubernialny podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 19 (31) Marca r. b. o godzinie 1 po południu, odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego w Suwałkach nowa licytacja na wydzierżawienie od dnia 1 Stycznia 1863 r. do 1 Czerwca 1868 r. pomienionego dochodu, poczynając od sumy rs. 167 kop. 39 1/2 bez wkładania na przyszłego dzierżawcę obowiązku izby przyjmował skutki Administracji przed d. 1 Stycznia 1863 r.

Każdy przeto mający zamiar ubiegać się o tę dzierżawę winien znajdować się w terminie i w miejscu wskazanem zaopatrzony: a) w swiadectwo kwalifikacyjne Postanowieniem Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a wydane przez właściwego Naczelnika Powiatu, podług wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod dniem 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32198/15466 wskazanego, które aby mogło być wcześniej rozpoznane konkurent obowiązany jest takowe przynajmniej na trzy dni przed terminem licytacyjnem złożyć Rządowi Gubernialnemu; b) w świadectwo kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej 1/4 części sumy do licytacji przyjętej, tudzież w gotowiznę na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpionej przez siebie ceny dzierżawnej.

Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przyjąć ogólne warunki przez Komisję Rządową Skarbu co do dzierżaw tego rodzaju przepisane, które pretendent w każdym czasie w biurze Rządu Gubernialnego przejrzeć może za późne objęcie posesji plus licytant nie może rościć pretensji i poprzestanie, na dochodzie z administracji Skarbowej osiągniętym.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się o dzierżawę, przyjęte nie będą, deklaracje przeto ich winny być bez, warunkowe a każdy utrzymujący się przy licytacji stanie się obowiązanym względem Rządu zaraz od daty podpisania protokółu licytacyjnego a to pod utratą złożonego vadium pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji chociażby zaś zatwierdzenie tego protokółu, lub uchylenie onego później jak w miesiąc od daty jego przez Komisję Rządową Skarbu nastąpiło nie będzie mógł rościć ztąd żadnej pretensji.

Uprzedza się licytanta, aby między sobą niedopuszczali się żadnej zmowy i udzielania odstępnego dla zmiejszenia korzyści jakie Skarb osiągnąć zamierzył przez licytacje, w razie bowiem dostrzeżenia tego, winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki dnia 2 (14) Lutego 1863 r.
Gubernator Cywilny, Korytkowski.
Naczelnik Kancelarji, Tryniszewski.

(N. D. 957) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Ponieważ ogłoszona na dzień 15 (27) Stycznia r. b. licytacja na przedaż budowl po magazynie solnym Kidule, położonych w Powiecie Marjampolskim i na wieczysto czynszowe wydzierżawienie gruntów pod temi budowlami, niedoszła do skutku, przeto Rząd Gubernialny podaje do wiadomości publicznej że w dniu 12 (24) Kwietnia r. b. o godzinie 1 z południa odbędzie się w biurze Rządu Gubernjalnego Augustowskiego w Suwałkach powtorna licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje od cen i pod warunkami ogłoszonemi przez reskrypt Rządu Gubernialnego z d 10 (22) Grudnia 1862 r. Nr. 67390 3462 a zamieszczonemi w Dzienniku Powszechnym w Numerach 292 z roku 1862 i Numerach 3 oraz 8 z roku 1863 tudzież w Dzienniku Gubernialnym w Numerach 1, 2, 3 z roku bieżącego.

Suwałki d 4 (16) Lutego 1863 r.
Gubernator Cywilny, Korytkowski.
Naczelnik Kancelarji Tryniszewski.

(N. D. 964) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamiam publiczność że dnia 18 (30) Marca r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w biórze Naczelnika Powiatu Kaliskiego in minus przez opieczętowane deklaracie licytacja na reperacją kościoła parafjalnego, plebanji i ogrodzenie cmentarza grzebalnego we wsi Dzierzbinie, od sumy anszlagowej rs. 2190 kop. 56 1/2.

Do deklaracji dołączony być winien kwit jednej z Kas Skarbowych na złożone vadium w kwocie rs. 220.

Warunki do tej entrepryzy jako też anszlagi przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt, w godzinach służbowych, w biórze Naczelnika Powiatu Kaliskiego.

Deklaracje tylko do godziny wpół do jedenastej dnia powyższego z rana przyjmowane będą.

Kalisz d. 4 (16) Lutego 1863 r.
Bakowicz.

Wzór do deklaracji dla zastosowania się jest następujący:

W skutku ogłoszenia z dnia 4 (16) Lutego r. b. Nr. 3698 zobowiązuję się niniejszem wyreperować kościół, plebanią i ogrodzić cmentarz grzebalny w Dzierzbinie za sumę rs. N. wyraźnie (literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym, a dobrze mi znanem.

Kwit Kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 220 wyraźnie (literami) załączam, ktore w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie takowego do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. 1863 r.
(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. 963) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Ponieważ ogłoszona na dzień wczorajszy licytacja na odbudowę mostu w mieście Błaszkach od sumy anszlagowej rs. 153 kop. 77 1/2 dla braku kunkurentów nie przyszła do skutku, zawiadamiam przeto publiczność, że drugi termin do odbycia tej licytacji na dzień 6 (18) Marca r. b. godzinę 10 z rana przez opieczętowane deklaracje wyznaczony został.

Kalisz d. 5 (17) Lutego 1863 r.
Bakowicz.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kaliskiego z dnia 5 (17) Lutego 1863 r. Nr. 3989 składam niniejszą deklaracją iż podejmuję się entrepryzy budowy mostu w mieście Błaszkach za sumę rs N. (wyraźnie) poddając się wszelkim warunkom licytacyjnym.

Kwit kasy N na złożone vadium rs. 15 kop. 80 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1863 r
(podpisać wyraznie imie i nazwisko)

(N. D. 1073) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Na zasadzie Reskryptu Rządu Gubernialnego Lubelskiego z dnia 18 (30) Stycznia b r. Nr. 87739/24492 gruntującego się na Reskrypcie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego a dnia 8 (20) Grudnia r. z. Nr 2920/7383, podaje do powszechnej wiadodomosci że w dniu 5 (17) Marca r. b. od godziny 8 z rana do 12 w południe w biurze Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego odbywać się będzie licytacja in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji na entrepryzę: a) reperacji kościoła r. l, b) dzwonnicy, c) parkanu około kościoła, d) na budowę domu dla Wikarjusza i sług kościelnych we wsi prywatnej Dubie od sumy anszlagowej rs. 1423 k. 62 3/4 pretendenci mający chęć podjęcia się tej entreprysy winni w dniu i miejscu wyżej oznaczonym stawić się i złożyć opieczętowane deklaracje przy dołączeniu vadium rs. 142 k. 37 w gotowiźnie lub listach zastawnych.

Deklaracje do godziny 11 przed południem w dniu powyższym składane być winny podług wyżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem niewyraźnie napisane, skrobane i poprawione bez dołączenia vadium lub po terminie podane przyjęte nie będą, warunki do licytacji i anszlagi są do przejrzenia każdego czasu w biurze Naczelnika Powiatu wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego z dnia 8 (20) Lutego 1863 r. Nr. 2126, podaję niniejszą deklarację iż zobowiązuję się dopełnić reperacją Kościoła r. l. dzwonnicy i parkanu ogradzającego Kościół oraz budowy domu dla Wikarjusza i sług kościelnych we wsi prywatnej Dubie w ścisłym zastosowaniu się do anszlagów przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonych za sumę rs. N. wyraźnie rubli srebrem N. poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym vadium w kwocie rs. 142 kop. 37 dołączam które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o zwrot takowego przez pocztę N upraszam

Stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N dnia N miesiąca N roku 1863
(podpisać imie i nazwisko)
Hrubieszów dnia 8 (20) Lutego 1863 r.

(N. D. 1074) *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

Stosownie do reskryptu Rządu Gubernialnego z dnia 17 (29) Grudnia r. z. Nr. 115027 30908 Naczelnik Powiatu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 (24) Marca r. b. o godzinie 11-ej z rana w mieście Rawie w biurze Powiatowem odbywać się będzie licytacja głośna in minus, na entrepryzę budowy domu dla sług Kościelnych we wsi Rzeczycy, poczynając od sumy anszlagowej rs. 519 kop. 21 3/4, każdy mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien się zgłosić w terminie oznaczonym i złożyć vadium wyrównywające 1/10 części sumy anszlagowej to jest rs. 51 kop. 92 w gotowiźnie, lub w papierach kurs w kraju mających, które nieutrzymującemu się przy tej entreprzie, zaraz zwrócone będzie, utrzymującego się zaś zostanie użyte na kaucją, jaką po zatwierdzeniu protokółu licytacyjnego złożyć będzie obowiązany.

Warunki tej entrepryzy i anszlag kosztów, każdodziennie w godzinach służbowych przejrzane być mogą w biurze Powiatu Rawskiego.

Rawa d. 6 (18) Lutego 1863 r.
Smolechowski.

(N. D. 1072) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 4 (16) Marca b. r. o godzinie 11 rano odbywać się będzie w tutejszem biurze Okręgowem w Dąbrowie licytacja in minus na przewóz po kolei żelaznej w roku 1863 około 15000 korcy węgli kostkowych z kopalni Reden do hudcynku pod Będzinem od ceny kop s. 26 od 10 korcy.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany złożyć w kasie w Dąbrowie na vadium rs. 39 i na koszta ogłoszeń rs. 2 oraz podać na pół godziny przed terminem licytacji, deklaracje na papierze stęplowym ceny kop. 15 podług wzoru w warunkach licytacyjnych domieszczonego, warunki które mogą być przejrzane w biurach Wydziału Górnictwa i Naczelnika Górniczego w Dąbrowie.

Dąbrowa dnia 27 Lutego 1863 r.
w z. Lisicki.

(N. D. 1041) *Контора Варшавскаго Александровскаго Военнаго Госпиталя*

Въ Конторѣ Варшавскаго военнаго Госпиталя 25 числа сего Февраля въ 11 часовъ утра, будутъ продаваться съ аукціоннаго торга негодныя вещи, почему вызываются желающіе къ покупкѣ.

Варшава Февраля 15 дня 1863 г.

(N. D. 1067) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Julji-Barbary-Tekli 3ch imion z Krapaczów Kosińskiej, z mężem swym Konstantym-Wincentym-Leonem 3ch imion Kosińskim, wyrokiem Sądu Konsystorskiego Jeneralnego Archidyecezji Warszawskiej w dniu 7 (19) Czerwca 1858 r. zapadłym, na czas nieograniczony rozseperowanej byłej właścicielki dóbr Głóchówek z własnych kapitałów utrzymującej się w Warszawie pod Nr. 2649 mieszkającej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kleczkowskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 590 zamieszkałego obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 3282 kop 86 z procentem od dnia 12 (24) Grudnia 1860 r. i kosztów egzekucyjnych od Właysława hr. Strojnowskiego właściciela dóbr Głóchowek w Okręgu i Powiecie Rawskim Gubernii Warszawskiej położonych w tychże dobrach mieszkającego, protokółem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 8 (20) Kwietnia 1861 roku sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zstały:

DOBRA ZIEMSKIE,

Głóchowek, w Okręgu i Powiecie Rawskim, Gubernii Warszawskiej, w Obrębie Sądu Pokoju Okręgu Rawskiego w gminie własnej Głóchówek w posiadaniu Władysława hr. Strojnowskiego dłużnika zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, składają się z jednego kawała ziemi, z wsi Zarobnej i folwarku jednego nazwiska, mają rozległości w sposobie przybliżonym włók chełmińskich 16, czyli dzies 240 miary rosyjskiej.

Na gruncie tych dóbr egzystują następujące zabudowania:

Folwark.

1. Dwór parterowy z cegły murowany o jednym kominie murowanym gontami kryty.

2. Domek z drzewa w węgieł postawiony o jednym kominie murowanym gontami kryty.

3. Piwnica w części z cegły w części z kamieni murowana gontami kryta.

4. Obora i stajnia murowana gontami kryta.

5. Stodoła murowana słomą kryta o trzech klepiskach, przy której jest przystawka murowana gontami kryta, oraz maneż drewniany gontami kryty.

6. Zabudowanie z drzewa w węgieł stawiane słomą kryte, obejmujące spichrz i wozownię.

7. Budynek drewniany w słupy gontami kryty, mieści w sobie chlewy i drwalnie.

8. Dom folwark zwany z drzewa w węgieł zbudowany o jednym kominie murowanym gontami kryty.

9. Dom czworaki z drzewa w węgieł zbudowany o jednym kominie murowanym słomą kryty, przy zabudowaniu tym jest obórka z drzewa w węgieł słomą kryta.

10. Dom czworaki z drzewa w węgieł zbudowany o jednym kominie murowanym, słomą kryty.

11. Karczma z drzewa w węgieł zbudowana o jednym kominie murowanym gontami kryta, przy której stoi budynek z drzewa w słupy słomą kryty; chlewy i wozownią obejmujący, oraz piwnica murowana gontami kryta.

12. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem kubłem i korytem.

13. Ogród fruktowy i warzywny, obejmujący drzew rodzajnych różnego gatunku sztuk około 350, krzewów agrestu, porzeczek i innych około sztuk 200, topoli i innych drzew dzikich około sztuk 50.

14. Dziedziniec niebrukowany, na którym obok ogrodu, znajduje się starej cegły kilka tysięcy sztuk.

Ogrodzenia dworskie i przy ogrodach są z żerdzi i sztachet.

Wieś.

15. Chałupa z drzewa w słupy postawiona komin murowany mająca słomą kryta.

16. Dwie stodół z drzewa w słupy słomą krytych.

17. Oborka z drzewa słomą kryta.

18. Dom czyli chałupa z drzewa w słupy z kominem murowanym słomą kryta.

19. Stodół dwie z drzewa w słupy słomą krytych.

20. Chałupa taka sama jak pod Nr. 18.

21. Dwie stodoły.

Ogrodzenie na wsi Żerdziowie.

Przy chałupie pod Nr. 18 jest mała drewniana słomą kryta przystawka na chlewik, lecz ta kosztem włościanina ma być postawiona, na polu jest jeden krzyż.

Narzędzi do gruntu przywiązanych do gaszenia ognia nie ma żadnych.

W dobrach zajętych mieszkają i są następujący gospodarze: 1. Józef Dembecki, 2. Jan Sobat, 3. Józef Jatczak, 4. Stanisław Kosiacki, 5. Karol Chojnacki, 6. Paweł Woźniak, których pierwsi 5ciu mają po 20 1/2 morgi gruntu i mieszkanie za co odrabiają pańszczyzny w tygodniu 5 dni ręcznych, ostatni zaś ma tylko 10 1/2 morgi, mieszkanie, za co odrabia pańszczyzny dni 3 w tygodniu ręcznych. Majer Ofracht pachciarz ma 18 krów w pachcie płaci za garniec mleka letnią i zimową porą po gr. 21.

Jakób Kowalski ma wyszynk wódki płaci suchej arendy wraz z podatkami rs. 39, za co ma mieszkanie i jedną morgę gruntu.

Inwentarze są następujące, żywe: a) wołów roboczych sztuk 9, b) krów dojnych sztuk 18, c) krów jałowych sztuk 7, d) buchai sztuk 3, e) cielą t zeszłorocznych sztuk 8, f) cieląt tegorocznych sztuk 10, g) koni fornalskich 9, h) koza sztuk 1, martwy: i) wozów roboczych szybowanych kompletnych 5, k) płużyc z żelaza sztuk 18, l) radeł z żelazami sztuk 10, ł) bron drewnianych sztuk 8, m) bron żelaznych sztuk 4, n) bryczek polowych sztuk 2, o) sani fornalskich sztuk 3, p) chomont fornalskich kompletnych sztuk 18, q) lamusków żelaznych 2, r) młockarnia ustanowiona w stodole z manężem żelaznym 1, s) wialnia do zboża 1, t) młynek do czyszczenia zboże 1, u) arfa do czyszczenia zboża 1, w) sieczkarnia przy manężu żelazna, x) sieczkarnia przy manężu żelazna, y) skrzyń do kartofli 2.

W zajętych dobrach wysiewa się rocznie: 1. żyta korcy 80; 2. pszenicy korcy 35; 3. jęczmienia korcy 15; 4. owsa korcy 100; 5. grochu korcy 12 6. kartofli korcy 90; 7. siana zbiera sie rocznie około fur paroknnych 60.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u dyrygującego sprzedażą Jozefa Kleczkowskiego Adwokata przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 mieszkający, zaś zbiór odjaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone zostało:

1. Zygmuntowi Wojcickiemu Wójtowi gminy dóbr Głóchówek w Głóchówku urzędującemu na ręce własne,

2. W. Adolfowi Fejlert Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Rawskiego w mieście Rawie urzędującemu na ręce własne, obudwom dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1861 r.

Wniesiono do księgi wieczystej zajętych i zaaresztowanych dóbr w Warszawie dnia 7 (19) Grudnia 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 15 (27) Lutego 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kleczkowski Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 19 (31) Grudnia 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w saliustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 19 (31) Grudnia 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniu 3 (15) Maja 1862 przygotowawczego przysądzenia za summę rs. 15,000. Trybunał wyrokiem w tejże dacie wydanym, termin do stanowczej licytacji na dzień 14 (26) Czerwca 1862 oznaczył. Licytacja takowa odbyła się, Sąd Appelacyjny Królestwa wyrokiem z d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1862 r. i 28 Czerwca (10 Lipca) t. r. unieważnił ostateczne przysądzenie dóbr Głóchówka i nakazał sporządzenie ich taxy kosztem wywłaszczonego dłużnika. Taxa takowa w dniu 12 (24) Października 1862 r. sporządzoną a w dniu 18 (30) Października 1862 r. w Trybunale złożona, wykazuje szacunek rzeczonych dóbr na sumę rs. 25,254 kop. 30. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem illacyjnym w d. 12 (24) Listopada 1862 r. pod tymczasową exekucyą wydanym nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Głóchówek poczynając od summy rs. 16,836 kop. 20 na dzień 3 (15) Stycznia 1863 r. godzinę 10 z rana w Wydziale 1 wyznaczył. Ponieważ Julja-Barbara-Tekla Kośińska wierzytelność swoją rs. 3282 kop. 86 z procentem ustąpiła aktem w dniu 5 (17) Maja 1862 r. przed Teofilem Brzozowskim Rejentem w Warszawie spisanym Jakóbowi Kruszewskiemu obywatelowi w Warszawie pod Nr. 2849 zamieszkałemu i tamże zamieszkanie prawne obrane mającemu, ostateczne zatem przysądzenie w terminie wyżej podanym nastąpi na żądanie tegoż Kruszewskiego.

Warszawa d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1863 r.
Radca Dworu Zgórski.

W dniu 3 (15) Stycznia 1863 r. nastąpiło ostateczne przysądzenie za sumę rs. 19,030 Adwokatowi Biegańskiemu który deklaracją w dniu 5 (17) Stycznia 1863 r. złożoną, przyznał że dobra Głóchówek nabył dla Leona Chmurzyńskiego obywatela w Warszawie pod N. 391 zamieszkałego, ponieważ Leon Chmurzyński warunków sprzedaży nie dopełnił, jak o tem świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 11 (23) Lutego 1863 r. przekonanym, ogłasza się przeto niniejszem stosownie do art. 737, 738, 739, K. P. C. że sprzedaż dóbr Głóchówek z przyległościami na niebezpieczeństwo Leona Chmurzyńskiego nastąpi.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się w dniu 12 (24) Marca 1863 r. o godzinie 10 z rana w Wydziale I. Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 16,836 k. 20 jako $2/3$ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 15 (27) Lutego 1863 r.
Pisarz Trybunału, Zgórski.

(N. D. 1085) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Jana Sobocińskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 773 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie przy ulicy Śto Jerskiej pod N. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2850 z procentem 5% od dnia 1 Kwietnia 1862 r. liczącym się, i kosztów egzekucyjnych od Franciszka Kryńskiego obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2423 położonej, zaś pod N. 551 zamieszkałego, protokółem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 26 Września (8 Października) 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod N. 2423 na gruncie czynszowym w cyrkule Policyjnym i Administracyjnym 6 w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Franciszka Kryńskiego należąca, i w iego posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, rozległości powierzchni około łokci kw. 7600 mająca.

Składa się z następujących zabudowań:

1. Z domu frontowego z drzewa w słupy o parterze i facjatach gontami krytego, dwa kominy murowane mającego.

2. Z oficyny z drzewa w słupy gontami krytej z kominem murowanym.

3. Z oficyny również z drzewa w słupy gontami krytej z kominem murowanym.

4. Z oficyny masiv murowanej o parterze i facjatach blachą krytej z dwoma kominami murowanemi.

5. Z zabudowania z drzewa w słupy piętrowego blachą krytego, na dole komórki duże, stajnie obszerne, kloaki dołowe obejmującego.

6. Z komórki z drzewa półdaszkiem blaszanym krytej.

7. Z szopy z desek zbitej deskami krytej.

8. Z zabudowania z drzewa w słupy gontami krytego.

9. Z zabudowania z drzewa w słupy w części tynkowanego gontami krytego z kominem murowanym.

10. Z szopy z desek, deskami krytej.

11. Z altany piętrowej gontami krytej.

12. Z sztachet podwórze od ogrodu oddzielających z łat, z bramą i furtką.

13. Podwórze kamieniem polnym wybrukowane w którem znajduje się studnia z pompą drewnianą i wachadłem żelaznem balami cembrowana.

14. Podwórze drugie w większej części zabrukowane.

15. Ogród warzywny z kilku drzewami dzikiemi.

16. Z zabudowania z drzewa deskami krytego obejmującego wozownie.

W nieruchomości tej jest 16 lokatorów z imion i nazwisk, oraz cenę najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Zygmuntowi Hr. Wielopolskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. W. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod Nrem 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 12 (24) Października) 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 15 (27) Października 1862 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gub. Warszawskiej w Warszawie w Wydz. I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 2 (14) Stycznia 1863 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 27 Paźd. (8 Listop.) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 27 Października (8 Listopada) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 2 (14) Stycznia 16 (28) Stycznia i 30 Stycznia (11 Lutego) 1863 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 2423, w Warszawie przy ulicy Nowolipie położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 30 Stycznia (11 Lutego) 1863 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyznaczył na dzień 14 (26) Marca 1863 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 3000, jako szacunku przez popierających sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od 2/3 części szacunku przez biegłych wynaleść się mianego.

Warszawa d. 6 (18) Lutego 1863 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski

(N. D. 1084) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Izabelli z Adamczyków Brylskiej Antoniego Brylskiego Urzędnika Pocztowego małż. w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącej, czyli obojga małż. Brylskich w Warszawie pod Nr. 1372 zamieszkałych, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 1775 przy ulicy Śto-Jerskiej zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 1125 z procentem w chwili zapłaty kapitału obliczyć się mianym, od Walentego Dutkiewicza krawca obywatela i właściciela nieruchomości pod Nrem 2861 położonej, zaś w Warszawie pod N. 496 mieszkającego, protokółem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 7 (19) Października 1862 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Tamka pod Nr. 2861 na gruncie czynszowym w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym jedenastym w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Walentego Dutkiewicza krawca, w Warszawie pod Nr. 496 zamieszkałego należąca, i w jego posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, księgę wieczystą własną mająca. Na gruncie tej nieruchomości egzystują następujące zabudowania:

1. Zabudowanie z drzewa w węgieł i słupy postawione, gontami kryte, dwa kominy murowane mające.

2. Oficyna częścią murowana, częścią z drzewa gontami kryta, dwa kominy murowane mająca.

2. Oficyna z drzewa w ogrodzie o parterze, a w części o jednem piętrze gontami kryta, z kominem murowanym.

4. Oficynka z drzewa gontami kryta z kominem murowanym.

5. Komórki z drzewa deskami kryte.

6. Komórki z drzewa blachą kryte.

7. Kloaka na kanale z drzewa deskami kryta.

8. Ogródek mały spacerowy, w którym znajduje się kilka drzew dzikich, stół drewniany okrągły na słupie w ziemię wkopanym, sztachetami drewnianemi z łat zielono malowanemi, grodzony.

9. Altana czyli szopa w ogrodzie deskami kryta.

10. Podwórze kamieniem polnym brukowane, z takiemiż rynsztokami, w środku którego jest studnia balami cembrowana z pompą drewnianą.

W ścianie sąsiedniej posesji Nr. 2860, graniczącej urządzone są okna na tę posesję.

W nieruchomości tej jest dziewięciu lokatorów, z imion i nazwisk, oraz cenę najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 1775 przy ulicy Śto-Jerskiej zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale pierwszym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Zygmuntowi Hr. Wielopolskiemu Prezydentowi Magistratu miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr 462 urzędującemu, na ręce Dąbrowskiego Urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod Nr 1337 urzędującemu na ręce Zagodzkiego Podpisarza tegoż Sadu.

Obudwom dnia 12 (24) Października 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 15 (27) Października 1862 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale pierwszym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 2 (14) Stycznia 1863 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 27 Październ. (8 Listop.) 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowe Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskie w Warszawie d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1862 r
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 2 (14) Stycznia 16 (28) Stycznia i 30 Stycznia (11) Lutego 1863 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 2861 w Warszawie przy ulicy Tamka położonej, Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem daty 30 Stycznia (11 Lutego) 1863 r. zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyznaczył na dzień 14 (26) Marca 1863 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2700, jako szacunku przez popierających sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od 2/3 części szacunku przez biegłych wynaleść się mianego.

Warszawa d. 7 (19) Lutego 1863 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 1045) *Sędzia do Szczególnych Poruczeń Komisji Rządowej Sprawiedliwości.*

W miesiącu Grudniu r. z od osoby podejrzanej odebrano złotą obrączkę ślubną z wyrżniętemi wewnątrz literami A. S 1862 r. oraz chustkę fularową czerwoną w białe kwiaty ze szlakiem białym, nankinu żółtego 16 łokci i kilkanaście łokci płócienka ciemnego w kratkę białą, z czarnem, wzywam przeto prawego właściciela aby z dowodami własność usprawiedliwiającemi, w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia stawił się w Sądzie Poprawczym Warszawskim Wydziału II gdyż po upływie tego terminu powyższe przedmiota na rzecz skarbu spieniężon zostaną.

Warszawa d. 15 (27) Lutego 1863 r.
Sędzia Apelacyjny, A. Bielski.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 878) Ostrzegam, aby nikt nie nabywał weksli moich na zlecenie nieżyjącego Daniela Pryntz z Krośniewic z moim lub żony mojej podpisem wystawionych, na jaką bądź sumę, albowiem posiadam pokwitowanie piśmienne i nabycia weksli jako umorzonych byłoby nieważnem i bezskutecznem.

Leb Notenberg.

(N. D. 1060) W dniu 1 Stycznia 1863 r. puszczone zostały w obieg handlowy cyrkularze, jakoby mieli zawrzeć z sobą współkę Friedlender et Berliner w mieście Kownie do interesów handlowych. Że Friedlender et Berliner nigdy z sobą żadnych wspólek nie zawierali, przeto te cyrkularze są zmyślone i niezasługują na żadną wiarę o czem Friedlender podaje do publicznej wiadomości.

(N. D. 977) Wystawiony przez dom Zleceń rolników Kaliskich Oblig na złożoną w jego kasie pod dniem 31 Stycznia 1862 r. przez Czesława Gościmskiego sumę złp. 60,000 zaginął.

Po dopełnieniu przez prawego właściciela stosownych zastrzeżeń nikt inny z obligu tego korzystać nie może, o czem podając do publicznej wiadomości, uprasza się znalazcę o zwrócenie obligu do Domu Zleceń w Kaliszu.

(N. D. 1064) Bilet 5% Banku Cesarstwa Rosyjskiego za N. 80,977 na rs. 500, (na okazicielа) skradziony został, stosowne ostrzeżenie w Banku Cesarstwa zrobionem zostało, dać znać za nadgrodą do właściciela domu Nr. 1582d/2 Jerozolimskie Aleje. (1)

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.